Nr. 67. PONIEDZIAŁEK 23. MARCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, i od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi sądu powiatowego Adolfowi Moreau w Pilznie opróżnioną przy sądzie obwodowym w Tarnowie posadę adjunkta sądu obwodowego.

Minister sprawiedliwości mianował auskultanta Leopolda Zarzyckiego adjunktem sądu powiatowego w Pilznie.

C. k. wyższy sąd krajowy mianował praktykanta sądowego Karola Kowalskiego bezpłatnym auskultantem przy c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.

Według sprawozdania c. k. Starosty w Husiatynie z d. 15. b. m. do l. 1915 sprawdzono w zakładzie kontumacyjnym w Husiatynie księgosusz w trzech stadach bydła w obserwacyi zostających, co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów d. 19. Marca 1874.

Na przedstawienie JW. Włodzimierza hr. Russockiego nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Bursztynie Franciszkowi Czarneckiemu, dotychczasowemu nauczycielowi w Rohatynie.

Na przedstawienie gminy Rzeszowskiej nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy tamtejszej szkole czteroklasowej miejskiej z płacą roczną 210 złr. w. a. Walentemu Millerowi, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Na przedstawienie hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Pełnatyczach Janowi Kraśniakowi, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Na przedstawienie gminy Nienowice, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Nienowicach Grzegorzowi Radeckiemu, dotychczasowemu nauczycielowi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. marca.

Brodzki poseł Izby deputowanych dr. Landau wystąpił na piątkowem posiedzeniu z pierwszą swoją mową, w której zarzucał Polakom i w ogóle Galicyi brak tolerancyi na polu religijnem i politycznem. Widocznie nie bardzo sprzyjało szczęście pierwszemu wystąpieniu dr. Landaua. Przerwał mu najpierw prezydent rozwlekle zakrojony a odbiegający zupełnie od przedmiotu tok wywodów, dr. Dunajewski dał mu krótką ale dosadną odprawę a w dodatku główne organa wiedeńskie zbyły całą mowę pobieżną i wcale obojętną wzmianką. Nie uchybilibyśmy wcale obowiązkowi dziennikarskiemu pomijając milczeniem *maiden-speech* p. Landau, ale jeden ustęp rażący zniewala nas do zwięzłej uwagi. Dr. Landau zarzucając całej Galicyi brak tolerancyi wskazał na paragraf ustawy gminnej, orzekający, że w gminie z mięszaną ludnością w każdem ciele wyborczem liczba członków reprezentacyi gminnej, wyznających religię chrześciańską, musi wynosić najmniej $^2/_3$ całej reprezentacyi. Ani słówkiem jednem nie wspomniał dr. Landau, że ten paragraf przestał już obowiązywać wskutek ustawy krajowej z dnia 19. listopada roku 1868 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych z r. 1868 Nr. 30). Niechcąc występować z zarzutem, że poseł brodzki umyślnie pominął tę okoliczność, ażeby w rażącem świetle przedstawić stosunki galicyjskie, musimy chyba przypuścić, że doktor praw obojga p. Landau, nie zna powyżej przytoczonej ustawy, którą dobrze znać powinien każdy mowca rozprawiający o galicyjskich stosunkach gminnych w radzie powiatowej — a cóż dopiero w parlamencie państwa...

Pomiędzy *P. Lloydem* a *N. fr. Presse* wywiązała się krótka polemika o pytanie, czy hr. Andrassy i ks. Gorczaków wystosowali do reprezentantów Austryi i Rossyi za granicą noty czy depesze o prawdziwem znaczeniu podróży Najjaśniejszego Pana do Petersburga. Pierwszy dziennik utrzymuje, że hr. Andrassy z pewnością a książę Gorczaków prawdopodobnie nie wystąpił z żadnym dokumentem dyplomatycznym w tej sprawie. Natomiast drugi dziennik wierzy odmiennemu twierdzeniu swojego korespondenta paryskiego. Nie mamy powodu do zastanawiania się nad prawdziwością jednego albo drugiego twierdzenia. Chcemy tu tylko zaznaczyć, że polemika była krótką i przebrzmiała bez śladu, bo cała Europa wyrobiła już sobie tak dokładne zdanie o pokojowem znaczeniu tej podróży, że obojętne są dla niej komentarze dyplomatyczne.

W chwili gdy książę Bismarck słabością zmuszony zdołał usunąć się na krótki czas od spraw publicznych, liczne głosy zapowiadają blizkie podniesienie dwóch spraw europejskiego znaczenia: t. j. aneksyi Luxenburga i sprawy północnego Szlezwiku.

Wiadomość o pierwszej sprawie powtarzaną jest w dziennikach bez wskazania źródła. Sprawa północnego Szlezwiku wypłynęła natomiast w kształcie wyraźniejszym. Zajmuje się nią bowiem król szwedzki, o czem już dawno donoszono, i trwa w zamiarze usunięcia nieporozumień pomiędzy Danią a Niemcami. Niedawne mianowanie posła szwedzkiego przy dworze berlińskim miało być dokonane pod wpływem tych zamiarów dyplomatycznych.

Uroczystość w Chislehurst bardzo zaszkodziła zamierzonej reformie francuzkiej ustawy wyborczej. Dzienniki angielskie najpierw zwróciły uwagę rządu wersalskiego, że zamierzona reforma odbierająca głos milionom obywateli będzie dla sprawy trzeciego cesarstwa walną przysługą. Uwaga tak trafna nie mogła pozostać bez wpływu, któremu ulegać zaczynają powoli nawet zagorzali przeciwnicy powszechnego głosowania.

21

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

V.

Redivivus.

(Ciąg dalszy.)

Zapewniwszy się tak o losie Trokima, pospieszył Fogelwander do garnizonowego lekarza, Bambera, i uprosił go, aby natychmiast udał się do rannego watażki i dał mu troskliwą pomoc lekarską. Bamber uspokoił także rotmistrza w obawach o poczciwego Porwisza, który oprócz kontuzyi i silnego wstrząśnienia nie odniósł żadnej niebezpiecznej rany i lada dzień spodziewał się zupełnego wyzdrowienia.

Dopiero teraz uczuł Fogelwander znużenie po tylu żywych wrażeniach i po całej nieprzespanej nocy. Udał się do swego pomieszkania i zasnął snem głębokim. Obudził się dopiero po południu i zaraz rozpoczął rozważać całą sytuacyę. Postać rzeczy zmieniła się zupełnie; plan cały został obalony.

Szachin pod tym tylko warunkiem zgodził się wymienić niezajomą za Trokima, jeżeli Fogelwander sam do Brodów dostawi mu osobę watażki. To stało się teraz niepodobieństwem. Trokim był ciężko ranny, nawet więc w razie zostania przy życiu nie mógł być odwiezionym do Brodów bez przyspieszenia śmierci. Przeciw wydawaniu śmiertelnie chorego w ręce Szachina wzdrygało się wszelkie uczucie ludzkości, a handlarzowi dusz chodziło nie o przystawienie zwłok ale żywej osoby...

Układ stał się tedy niewykonalnym... Jedyny spokojny sposób ocalenia nieszczęśliwej dziewczyny z rąk Szachina stał się niepodobnym... Cóż czynić teraz?... Zapomnieć o wszystkiem, zrzec się rozwiązania całej intrygi i epilogu całej tak dziwnej i zagadkowej przygody?... Zamknąć uszy przed echem owego jęku wzywającego pomocy i ratunku? Wydrzeć z duszy ten cudny obraz tajemniczej postaci niewieściej, która stawała ciągle przed oczyma, otoczona podwójnym niepokonanym, urokiem: piękności i nieszczęścia?...

Nie! To było niepodobna!

— Zginę raczej, a wydrę tę ofiarę ze szpon Szachina! — zawołał z namiętnem postanowieniem Fogelwander. — Życie moje spaczone, próżne i nudne... Przyszłości przed sobą nie widzę, dla którejbym miał być ostrożny w obec awanturniczych zamiarów. Cóż mam do stracenia? Co rzucam na szalę w tym wypadku?

Fantazya młodego oficera rozogniała się coraz bardziej, obudził się w nim żywo wrodzony duch awanturniczy. W tej chwili gotów był podnieść bunt przeciw p. Korytowskiemu, wyprowadzić chorągiew swą do Brodów, wypędzić Seewalda z fortecy, zrobić najazd na dom Arona prochownika, uwolnić piękną nieznajomą, zburzyć całe ponure domostwo, a na gruzach jego wznieść szubienicę dla Szachina...

Właśnie gdy nasz bohater najzuchwalsze układał plany, otworzyły się drzwi i wszedł do pokoju nizki, opasły człowieczek w dużej peruce pudrowanej, z olbrzymim harbajtlem na plecach, w błękitnym, spłowiałym fraku z ogromnemi metalowemi guzikami, o dużych pomiętych żabotach i o cieniutkiej a długiej szpadce przy boku.

Był to dr. Bamber, lekarz garnizonu lwowskiego, Niemiec poczciwy i powszechnie kochany przez oficerów, choć trochę dziwak i nieposkromiony gaduła. Dr. Bamber uchodził za bardzo zręcznego chirurga, a że w świecie nie zrobił wielkiej karyery, to przypisać należało tylko jego fantastycznemu usposobieniu, które za młodu jeszcze zrobiło go igrzyskiem najrozmaitszych przygód i najzmienniejszych kolei.

Bamber był bardzo wzięty, a słynny niemal w całej Europie Styrnaeus, lekarz nadworny wojewody Potockiego w Krystynopolu, ten sam Styrnaeus, którego magnat polski pozyskał dla siebie, dając mu dwakroć większą pensyę niż jeden z wielkich dworów monarszych europejskich, co takze starał się o tego znakomitego lekarza — zaszczytną miał opinię o zdolnościach starego Bambera i przy cięzkich chirurgicznych operacyach rad się jego pomocą posługiwał.

Fogelwander ujrzawszy poczciwego lekarza, powitał go serdecznie.

— Doktorze, jak na zawołanie przybywasz! — zawołał — chciałem odbyć na ciebie polowanie, aby się dowiedzieć, jak się mają moi pacyenci. O biednym Porwiszu wiem już, że nic mu się nie stało, ale o tego rannego hajdamaka mi chodzi. Czy byłeś u niego w klasztorze?

— Czy byłem u niego? *Eine seltsame Frage!* — odpowiedział trzepiąc się cały — trzy razy już byłem, i jeszcze raz pójdę dzisiaj i poszlę *um den alten Schafskopf Styrnaeus nach Kristinopel!!* Tak, tak, muszę posłać zaraz, *er soll kommen und staunen, der Alte!*

— Dobrze, dobrze, sam poszlę — przerwał Fogelwander — ale powiedz mi, żyje ten człowiek, czy umarł?

— Szczególny wypadek! *Casus rarissimus, curiosissimus, inauditus, stupendus!* Gdyby tu Boerhaven był, albo Haller, albo Brambilla, *dieser grosse Esel aus Wien* Brambilla, toby to gęby pootwierali z podziwu!

— Ale doktorze, doktorze — zawołał Fogelwander — wierzę temu wszystkiemu, powiedz tylko, czy żyje i czy żyć będzie?

Bamber zamiast odpowiedzi począł nagle szukać czegoś po wszystkich kieszeniach, a miał ich niezliczoną mnogość w swojej garderobie. Szukał z przodu, z tyłu, na bokach, trzepał ręką po wszystkich punktach swej odzieży, zaplątał nogi w swoją długą szpadę, potknął się, mało nie upadł, aż nareście wyciągnął coś z kieszeni.

— *Gimpelwander*, patrzaj *Gimpelwander* — zawołał z tryumfem, przekręcając według swego zwyczaju nazwisko, czego zresztą nikt za złe nie brał poczciwemu Eskulapowi.

Były to dwie kule, jedna nieco spłaszczona, druga w pierwotnej okrągłości. Bamtem zaczął rzucać obie kule w powietrze i łapać je z zręcznością kuglarską.

Fogelwander z rozpaczą przypatrywał się staremu dziwakowi.

— Bamber, Bamberku, Bamberciu, *Bamberle*, na miłość Boga! odpowiedz na moje pytanie! — zawołał niecierpliwie.

— Zaraz ci powiem, zaraz ci powiem — odparł Bamber — ale proszę cię, siadaj trochę, siadaj mój kochany, boś za wysoki, a chcę ci to wyexplikować.

Fogelwander usiadł z rezygnacyą. Chirurg rzucił się na niego, jak na ofiarę, chwycił go silnie jedną ręką za głowę, a druga ręka poczęła biegać szybko po czaszce i zatrzymywać się na pewnych miejscach, jakby macała.

Rossya nie pozbyła się dotąd swoich kłopotów w Chiwie i prowadzić musi ciągłą wojnę wprawdzie nie z armią chiwińską ale z hordami Turkomanów, którzy robią śmiałe wycieczki aż na terytoryum rossyjskie. Dotąd szczęście sprzyja ciągle wojskom rossyjskim. Chan Chiwy zostaje w podejrzeniu, że mimo pozornej uległości popiera gorliwie sprawki przeciwników Rossyi.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 21. marca.

ꝣ Stronnictwo wiernokonstytucyjne odniosło zwycięztwo nad samem sobą. Większość tego stronnictwa postanowiła nie gotować rządowi trudności w sprawie wydziału teologicznego w Inspruku. Przebieg tej sprawy w wydziale budżetowym i w klubach jest najlepszym dowodem, jak wielkim jest wpływ rządu na stronnictwo wiernokonstytucyjne. Po trzykroć wydział budżetowy obradował nad pozycyą w budżecie dotyczącą wydziału teologicznego w Inspruku, aż nareszcie udało się znaleźć formę wyjścia z tej drażliwej kwestyi. Pierwszy wniosek wydziału budżetowego, tj. aby po prostu wykreślić z budżetu sumę 8400 złr. jako koszta utrzymania wydziału teologicznego i uchwalić zniesienie tego fakultetu, sprzeciwiał się wszelkim prawidłom konstytucyjnym, bo wkraczał w dziedzinę władzy wykonawczej, a żaden rząd nie mógłby przystać na taką uchwałę. Wydział budżetowy pomieszał tu widocznie kwestyę wyznaniową z administracyjną. Dlatego, że c. k. profesorami są przypadkiem ks. Jezuici — jeszcze niema racyi, aby uchwalić zniesienie wydziału teologicznego, tem samem prawem mogłaby Izba zawotować zwinięcie np. wydziału filozoficznego w Wiedniu. Po długich rokowaniach i konferencyach wydział budżetowy zgodził się, aby uchwalić pozycyą 8400 złr. w dziale wydatków nadzwyczajnych, i aby polecić rządowi uregulowanie stosunków wydziału teologicznego w duchu postępowym, tj. aby ile możności zastąpić Jezuitów profesorami świeckimi. Uchwała ta zmienia rzecz. Powinszować można większości wydziału, iż nie dała się unieść opozycyą przeciw zakonowi Jezuitów i nie popełniała niesprawiedliwości. Nie cały wszelako klub lewicy przystąpił do tej uchwały. Dziś już oczekiwano na galeryach dyskusyi w tej mierze, lecz odbędzie ona się dopiero w poniedziałek. Za dawną uchwałą wydziału budżetowego będą głosować cała skrajna lewica teraz z klubem postępowym, część lewicy (także pp. Herbst, Giskra i t. d.), tudzież część centrum; liczą, że zaledwie 60 deputowanych popierać będzie te radykalne dążenia. Do uchwały poniedziałkowej przywiązują wielkie znaczenie, bo rozchodzi się o walkę między egzekutywą a legislatywą. Wygrana pierwszej jest pewną. Pp. Herbst i Giskra zapewne głos zabiorą przeciw zakonom Jezuitów — lubo w danym wypadku nie rozchodzi się wcale o Jezuitów, tylko o prawo egzekutywy. *Fremdenblatt* dzisiejszy słusznie podnosi tę stronę administracyjną, utrzymując, iż nie należy obecnego systemu rządowego poświęcać frazesom. Także *Augs. Ztg.* ostrzega przywódzców stronnictwa wiernokonstytucyjnego przed występami gościnnemi w rolach opozycyjnych.

Powoli zresztą opinia publiczna odwracać się zaczyna od gołosłownych zarzutów i frazesów. Wiadomo, że dotąd bardzo popłacało wojować przeciwko stosunkom galicyjskim. Tymczasem wczorajsze wycieczki dr. Landaua z Brodów przeciwko Galicyi nie zyskały żadnego uznania ani w Izbie, ani w dziennikach.

RADA PANSTWA.

XXXVIII. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 20. marca.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. $11^1/_4$.

Obecni ministrowie: baron Lasser, dr. Banhans, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowki.

Prezydent miasta Wiednia uwiadamia Izbę, że rada miejska uchwala dla niej i dla ministerstwa wyraz podziękowania za uchwalenie przedłożeń wyznaniowych. Podobne podziękowania nadeszły z kilku innych miejscowości.

Krakowska Izba handlowa prosi w petycyi o zniżenie stopy procentowej w państwowej kasie zaliczkowej. Gr. kat. duchowieństwo dekanatu horożańskiego prosi o podwyższenie dotychczasowej płacy.

Wniosek posłów galicyjskich o uwolnienie ostatniej pożyczki krajowej od stempli i opłat odsyła Izba po przemówieniu dep. Kowalskiego i dr. Dunajewskiego do komisyi budżetowej.

W trzeciem czytaniu uchwala Izba 192 głosami przeciw 38 ustawę o dodatkach do funduszu religijnego.

Następuje drugie czytanie preliminarza państwowego na r. 1874. Dr. Brestel jest sprawozdawcą.

Dr. Fanderlik: Nikomu niechcę robić wyrzutu z powodu spóźnionego traktowania budżetu. Wobec tak wielkiej czynności Izby i rządu pod względem politycznym, wobec walki stronnictwa wierno-konstytucyjnego o własną egzystencyę, walki, która trwać będzie tak długo, dopóki nie zostanie dokonaną ugoda i pokój pomiędzy ludami Austryi, muszą inne zadania parlamentu a mianowicie zaprowadzenie równowagi w gospodarstwie państwowem pozostać na drugim planie. Jestto skutek centralizacyi, że załatwia się tutaj mnóstwo rzeczy, które raczej pozostawić należało pojedyńczym krajom. Sama komisya zwróciła na to uwagę, że tegoroczny budżet wykazuje niedobór a jeżeli do tego zważę, że niedobór ten wynosi dziesiątą część całych wydatków państwa, że dzisiaj pożyczki głodowe są na porządku dziennym a siła podatkowa ludów została wytężoną do najwyższego stopnia, to muszę się obawiać, że jesteśmy w przededniu wypadków, jakich widownią jest obecnie sąsiednia część monarchii. Byłoby to dla nas rzeczą bardzo ponętną pozostawić panom z przeciwnej (lewej) strony uchwalenie budżetu bez naszego udziału zwłaszcza wobec faktu, że w preliminarzu państwowym traktowaną jest znaczna ilość przedmiotów, które według naszego przekonania powinny być zastrzeżone sejmom krajowym. Jeżeli zaś bierzemy udział w obradach budżetowych, to czynimy to w przekonaniu, że specyalnie kraj, który zastępuję i szczep, do którego należę, nie został przez państwo tak uwzględniony, jak na to zasługuje, że mianowicie interesa słowiańskiej ludności Morawy a mianowicie interesa duchowne zostały przez rząd zaniedbane (*brawo na prawicy*).

Nasz kraj podlega administracyi, która począwszy od szefa krajowego stara się o to, ażeby najpierw służyła panującemu stronnictwu a dopiero potem krajowi (*brawo na prawicy*).

Jeżeli zatem uczestniczymy w rozprawie budżetowej, to nie należy w tem widzieć wyrazu zaufania dla rządu (*brawo na prawicy.*)

Dr. Landau: Szanowny mój poprzednik zaintonował piosnkę, którą już tak często słyszeliśmy, piękną piosnkę o ugodzie, której urzeczywistnienia nikt tak bardzo nie wstrzymuje jak Panowie z prawej strony, którzy na ustach mają słowa zgody a przy każdej sposobności odświeżają rozterki narodowe. Jeżeli zarzucono rządowi, że niedba należycie o interesa innych ludów, to powodem tego nie jest brak woli albo sił, lecz ta okoliczność, że u nas nie centralizacya lecz prowincyalny partykularyzm nadto wybujał a rządowi i Radzie państwa braknie wielu środków do zaspokojenia życzeń prowincyi, że dalej sejmy niezadowolone z swojego szerokiego zakresu działania bawią się w parlament państwowy i wielką politykę. Przedmiot, który mi głównie na sercu leży, tyczy się subwencyi dla lwowskiej techniki albo raczej warunku, ażeby ustawodawstwo zwrócone zostało państwu. Najgoręcej zalecałbym W. Izbie tę rewindykacyę gałęzi ustawodawczej do Rady państwa należącej właśnie ze stanowiska prowicyonalnego. (*Brawo na lewicy*). Moi ziomkowie po prawej stronie bardzo dużo mówili o tak zwanych odrębnych stosunkach Galicyi. Między innemi uwagami podnoszono bezprzykładną religijną tolerancyę galicyjskiego ludu wobec fanatyzmu, panującego w Niemczech, Francyi i Włoszech. W rozprawie wyznaniowej słyszeliście Panowie, jak się wyraził ksiądz katolicki o tolerancyi Polaków. Będę się starał wykazać, jak wygląda ta toleracya a potem W. Izba pewnie zgodzi się ze mną, że osobliwą jest tolerancya, która w Polsce po części dziko rośnie a po części w „patryotycznych“ cieplarniach sztucznie pielęgnowaną bywa.

Moi Panowie! Jeżeliby w Galicyi istniała religijna tolerencya, to musiałaby się tam objawiać, gdzie ustawą uregulowano międzywyznaniowe stosunki. Galicyjska ustawa gminna jest daleką od tolerancyi. Zawiera ona paragraf tej treści: Jeżeli w gmine istnieje ludność mięszana, to w każdem ciele wyborczem liczba członków rady gminnej, należących do religii chrześciańskiej, musi wynosić co najmniej $2/3$ całej reprezentacyi gminnej. Jeżeli dodam, że w Galicyi po miastach ludność żydowska jest bardzo silną, to niepotrzebuję zapewniać, że nieraz trudno było w pewnych ciałach wyborczych znaleźć potrzebny kontyngens chrześciańskich członków do rady gminnej. Można na to powiedzieć: Ponieważ ludność żydowska jest w Galicyi tak liczną, należało postarać się o to, ażeby w pewnych gminach żydowscy członkowie rady nie decydowali o sprawach chrześciańskich.

Prezydent: Muszę przypomnieć szanownemu mowcy, że przedmiot rozprawy stanowi budżet a nie kwestya wyznaniowa.

Dr. Landau: Nie chciałem mówić o sprawach wyznaniowych lecz o duchu tolerancyi w Galicyi. Powiedziano nam, że przy uchwaleniu wspomnianej ustawy gminnej nie miano na myśli religji lecz narodowość, gdyż żydzi są także Niemcami. A gdzie idzie o narodowość, tam niema żartów, jak nam mówią. Niechcę badać, czy powód ten jest prawdziwy ale dodam jeszcze, że także i duch narodowy wywiera na szkolne sprawy wpływ najzgubniejszy. Szkolnictwo jest narzędziem propagandy narodowej. Z tego powodu mam wielką nieufność ku kierownictwu spraw szkolnych, spoczywających w rękach sejmu krajowego i władz krajowych. Pragnąłbym z tego kierownictwa zwrócić jaknajwięcej centralnemu rządowi i Radzie państwa i z tego powodu powitałem z wielkiem zadowoleniem fakt, że subwencya przeznaczona dla lwowskiej techniki jest zawisłą od warunku, że sejm odda państwu ustawodawstwo co do tego zakładu. Zalecam utrzymanie tego warunku (*brawo na lewicy.*)

Dep. Neymayer użala się, że ludność wiejska jest nadto obciążoną podatkami, których potem rząd jednego stronnictwa do nieusprawiedliwionych celów używa (*niepokój na lewej stronie — wzbraniają mowcy czytać napisaną mowę*). Państwo wydziera wszelką autonomię z miłości dla centralizacyi (*wrzawa*).

Prezydent zwraca uwagę mowcy, że według regulaminu tylko sprawozdawcy wolno czytać sprawozdania pisemne.

Dep. Keil polemizuje z Neymayerem i dowodzi, że ludność wiejska w jego okręgu jest zadowoloną i wdzięczną dla rządu za usilne starania około podniesienia jej dobrobytu. Ks. Pflügl polemizuje znowu z dep. Keilem i w sarkastycznej mowie wytyka budżetowi wysokość wydatków na koleje żelazne. Uchwała komisyi, której członkowie są w znacznej części królami kolejowymi i radcami zawiadowczymi, ma dla W. Izby niezawodnie większy urok niż uchwały i dekreta watykańskiego soboru (*wesołość*).

Dr. Dunajewski: Na wywody dr. Landaua odpowiem później w rozprawie szczegółowej. Zarzucona Polakom nietolerancya nie jest tak wielką, ażebyśmy nie mieli uczyć się tam, gdzie się czegoś nauczyć można. Nauczyliśmy się od Niemców dużo rzeczy a także i przysłowia: Brak odpowiedzi jest także odpowiedzią.

Rozprawa ogólna zostaje zamkniętą.

Dr. Brestel wykazuje bezzasadność zarzutu, że stronnictwo wiernokonstytucyjne sprowadziło nieład w państwowem gospodarstwie. Stronnictwo to owszem może się pochlubić, że w r. 1869, 1872 i 1873 osiągnęło równowagę w budżecie. Co do przeciążania ludności wiejskiej podatkami zwraca mowca uwagę, że ludność z łatwością ponosić może wyższe ciężary w obec korzystnych warunków pod jakiemi obecnie swoje produkta spienięża. Zresztą usiłowania ugodowe są główną przyczyną, dla których dotąd nie mogła być dokonaną reforma podatków.

Następuje rozprawa szczegółowa, którą sobotni nasz telegram podał w dokładnem streszczeniu. Uzupełniamy ten telegram ważniejszemi epizodami.

Przy rozprawie nad budową parlamentu dep. Schrems utyskiwał, że skarb państwa wydał tyle pieniędzy na budowę opery. Wytłumaczono mu, że opera była budowaną z innego funduszu przeznaczonego na rozszerzenie miasta, poczem dep. Pflügl żądał, ażeby parlament był budowany z czystego dochodu, jaki przyniosła wystawa powszechna (*wesołość*).

W rozprawie nad petycyą funduszu dyspozycyjnego zabiera głos dr. Grocholski.

Dr. Grocholski: Deputowani galicyjscy głosowali zawsze za funduszem dyspozycyjnym bez względu na to, czy rząd mniej lub więcej uwzględni ich życzenia. W tem głosowaniu nie widzieli oni nigdy wotum zaufania dla rządu, lecz tylko potrzebę zapewnienia rządowi środków do prowadzenia gospodarstwa państwowego. Rząd musi mieć środki potrzebne do skutecznego zapobieżenia zewnętrznym agitacyom i z tego powodu głosować będziemy za funduszem dyspozycyjnym.

Minister br. Lasser dał częściową odpowiedź na interpelacyę dep. Bärnfeinda w sprawie bezpieczeństwa osób i mienia między ludnością wiejską. Bezpieczeństwo publiczne nie odpowiada pewnie w niektórych prowincyach wszelkim wymaganiom, ale za to nie odpowiada w całości rząd państwowy, bo zaradzić tu może skutecznie tylko zgodne działanie wszystkich organów. Policya miejscowa może na tem polu najwięcej przysłużyć się publicznemu bezpieczeństwu, ale właśnie ta policya pozostawia dużo do życzenia. W drodze ustawodawczej rząd wywiązał się z swoich obowiązków. Instytucya w pierwszym rzędzie powołana do czuwania nad bezpieczeństwem publicznem t. j. żandarmerya nie zasługuje na żadną naganę albo wyrzuty. Minister podaje kilka szczegółów statystycznych i przyrzeka uzupełnienie odpowiedzi zaraz po nadejściu urzędowych sprawozdań.

W budżecie drogowym przy § 12 „Galicya i Kraków“ zabiera głos dr. Grocholski i powołuje się na mowę dep. Kowalskiego, który wykazywał, że Galicya co do dróg państwowych jest upośledzoną w porównaniu z innemi prowincyami. Galicya posiada bardzo mało linii komunikacyjnych w kierunku do Rossyi i Krolestwa Polskiego, chociaż one są bardzo potrzebne, co Sejm gorąco podnosił. Mowca nie stawia żadnego wniosku lecz tylko zaleca gorąco rządowi, ażeby jeżeli nie w tym to przyszłym roku zarządził budowę dróg w kierunku powyżej wskazanym.

§. 12 uchwala Izba według wniosku komissyi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. W seminaryach nauczycielskich istnieje jak wiadomo od r. szkolnego 1870/71 co do planu naukowego prowizoryum, którego usunięcia świat pedagogiczny oczekuje niecierpliwie. Ministerstwo oświecenia zasiągnąwszy pod tym względem opinii krajowych władz szkolnych poleciło dyrektorowi seminaryum nauczycielskiego w Opawie, radcy szkolnemu Riedelowi, wypracowanie projektu, któryby mógł posłużyć za podstawę dla obrad ankiety. Dn. 9. b. m. zebrała się ta ankieta a obrady jej miały na celu rewizyę wszystkich norm zostających w związku z zakładami naukowemi dla nauczycieli w ramach obowiązującego obecnie ustawodawstwa a następnie kodyfikacyę tych norm w formie statutu organizacyjnego dla seminaryów nauczycielskich. Jednem słowem celem obrad ankiety było zupełne urządzenie tych zakładów co do wewnętrznych i zewnętrznych stosunków a przedewszystkiem ustanowienię

— Uważaj że Fogelwander — trzepał szybko dr. Bamber — uważaj dobrze, bo obersztem zostaniesz, posiwiejesz, umrzesz, a taki wypadek ci się nie zdarzy nigdy. Tu jest *os prorae invercundum*, a tutaj są *orbitales*. tu właśnie zaczynają się *margines superorbitales*, tu jest *crista* a tam *processus zygomaticus*. Otóż jedna kula dotknęła bokiem *tubera*, zawadziła o *foramen*, poszła tędy, tędy, szarpnęła tędy, i została we włosach! Patrz, oto ta kula!

Fogelwander wyrwał głowę z rąk Bambera i powstał z najżywszą niecierpliwością.

— Chcesz mnie do passyi przyprowadzić, cyruliku! — zawołał — ja nie Styrnaeus, ani Brambilla, ani Boerhaven, mów że mi zaraz, umrze czy żyć będzie?...

— Ale żyje, żyje, żyje i żyć będzie! Obie kule już wyciągnąłem. A wiesz, gdzie druga była? Niesłychanie rzecz ciekawa. Ruszyła szyję koło *arcus juguli*, minęła *venam vertebralem* i, wyobraź sobie, i...

— Więc powiadasz, że żyć będzie z pewnością?! — powtórzył Fogelwander przerywając znowu Bamberowi — czy tylko nie mylisz się doktorze?

— Dr. Bamber nigdy się nie myli! Ten rozbójnik nie wart takiego wypadku i takiego doktora! Ma szczęście opryszek! Za dwa tygodnie możesz znowu strzelać do niego, jak się zbuntuje przy robocie!

Tu doktor spojrzał na swój pektoralik, która godzina, i wybiegł bez pożegnania za drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

planu naukowego w sposób odpowiadający rzeczywistym potrzebom państwa i dzisiejszym wymaganiom.

Czteroletni kurs seminaryjski, który dla wielkiego braku sił nauczycielskich tymczasowo musiał być zawieszony będzie stanowczo w planie naukowym zaprowadzony i przygotowawczą klasą rozszerzony. Klasa ta stanowić będzie węzeł pomiędzy seminaryum nauczycielskiem a szkołą ludową i dostarczy stanowi nauczycielskiemu nowych kandydatów. Nietylko z seminaryum lecz także z innym zakładem naukowym może być ta klasa połączoną. Plan naukowy sprostuje stosunek pomiędzy dwoma celami seminaryów nauczycielskich t. j. ogólnem wykształceniem a zawodową wiedzą o tyle, że odtąd główny nacisk położony będzie na dydaktyczno pedagogiczne wykształcenie kandydatów zawodu nauczycielskiego. Obie zasadnicze umiejętności: formalna logika i empiryczna psychologia traktowana będzie samoistnie ale oczywiście tylko w elementarnym zakresie i z ograniczeniem się do łatwo zrozumiałych stosunków zasadniczych. W ten sposób nada się działowi pedagogicznemu silną i trwałą podstawę a zarazem skutecznie zapobiegnie się wzmagającemu się płytkiemu kierunkowi spraw pedagogicznych. Praktyczne wykształcenie kandydatów, o którem dotąd w zakładach najprzedniejsze panowały zapatrywania, oprze się odtąd na pewnych normach. Ażeby zapobiedz przeciążaniu uczniów musiano ścieśnić cele naukowe tam, gdzie się to stać mogło bez ujmy najwyższego celu seminaryum nauczycielskiego. Nie idzie tu bowiem o kształcenie w różnych kierunkach wiedzy lecz o wychowanie dzielnych pedagogów. Nowy plan naukowy zrywa stanowczo z smutną tradycyą niewolniczego kierunku pedagogicznego i bezmyślnego trzymania się książek szkolnych a natomiast stara się w różny sposób obudzić samoistne poglądy i przyswajanie sobie przedmiotu naukowego. Jednem słowem plan naukowy dąży do tego, ażeby zakłady seminaryjskie miały wybitną cechę swobodnej czynności umysłowej.

Ankieta była o tem dobrze przeświadczoną, że powyższe zdanie nie może być osiągnięte jedynie przez sformułowanie statutu organizacyjnego lecz tylko pod warunkiem, jeżeli nauczyciele seminaryów posiadać będą obok zamiłowania do zawodu także potrzebny stopień nietylko ogólnego lecz także dydaktyczno-pedagogicznego wykształcenia. Z tego powodu kwestya osobista była także w ankiecie poruszoną. Zwrócono przytem uwagę na §. 42 państwowej ustawy o szkołach ludowych, którego wykonanie już nieraz było przedmiotem rezolucyi w Izbie deputowanych.

Niemcy. Parlament niemiecki w obradach swoich nad ustawą prasową doszedł do §. 20, który, jak wiadomo najważniejszym jest w projekcie. Dotychczasowe rozprawy mało przedstawiały interesu, pojedyńcze paragrafy przyjmowano prawie bez zmian w brzmieniu uchwalonem przez komisyę. Dzienniki niemieckie obliczają, że przed feryami wielkanocnemi załatwi parlament oprócz ustawy prasowej jeszcze ustawy o pieniądzach papierowych w państwie niemieckiem i o emeryturach wojskowych, tak, że na sessyę powielkanocną pozostanie ustawa wojskowa i ustawa o banicyi i internowaniu karanych sług kościoła.

Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu postawiono następujący wniosek: Upoważnia się kanclerza do użycia sumy 150.000 tal. na zakupno gruntu położonego w 3. dzielnicy m. Wiednia (Landstrasse) w celu wybudowania gmachu ambasady niemieckiej w Wiedniu.

— Berlińskie biuro korespondencyjne Wolffa rozesłało następujący telegram: „Słychać z wiarygodnego źródła, że ogłoszone w dzienniku *Hon* sprawozdanie o rozmowie ks. Bismarcka z Jokajem po większej części jest zmyślone. Mianowicie też Bismarck nie nazwał Francuzów Irokezami (czerwonoskórnymi Indyanami."

Właśnie przed rozesłaniem tego zaprzeczenia rozeszła się w Berlinie pogłoska, że poseł francuzki Gontaut-Biron zażądał swego odwołania, tak, iż możnaby przypuścić, że między tem żądaniem posła a powyższem zaprzeczeniem istnieje pewien związek. *Spener Ztg.* napisała bowiem: „W kołach dyplomatycznych obiega wieść o blizkiem ustąpieniu posła francuzkiego w Berlinie. Powodem tego mają być stosunki osobiste wicehrabiego Gontaut-Biron do księcia kanclerza." *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza temu stanowczo, pisząc: „Ubolewać należy, że dziennik z taką przeszłością, jak *Spen Ztg.* staje się echem tak bezzasadnych wieści. Co *Spen. Ztg.* podaje za przyczynę mniemanego ustąpienia posła francuzkiego, jest twierdzeniem zmyślonem i zuchwałem."

Francya. Adres księcia Padwy, na który cesarzewicz Ludwik Napoleon d. 16 b. m. w Chislehurst odpowiedział znaną przemową opiewa jak następuje: „Najdostojniejszy Panie! Hołdy naszej czci byliśmy najprzód winni cesarzowi. Modły zgromadziły nas około jego grobu; przypominamy sobie tę wzniosłą duszę, której wysokie dostojeństwo nie pozbawiło owych pięknych przymiotów, i która w niedoli swej zachowała szlachetność i spokój. Zapomniawszy rozlicznych niewdzięczności nie miał cesarz ani słowa wymówki po tak straszliwych przejściach. My, cośmy go znali, kochaliśmy go niezmiernie a miłość ta jest pierwszym węzłem, który nas z Tobą łączy, z Tobą, który w tak wysokim stopniu żywisz uczucia synowskiego przywiązania.

Na uroczystość urodzin W. C. M. zgromadziliśmy się z rozmaitych stron ziemi francuzkiej; ci, którzy nie mogli przybyć zasyłają wyrazy wierności

Pozwól mi, miłościwy Panie, scharakteryzować w krótkich słowach prawdziwe znaczenie dzisiejszego tu zebrania naszego.

Stronnictwa Francyi szerzą swe zasady i starają się przyspieszyć ich tryumf Więc też i my nie możemy milczeć; sprawa cesarstwa bowiem przybrała już ogromne rozmiary.

Postanowiwszy nie przekraczać granicy prawnej mamy jednakże prawo, wspomnieć o przeszłości, zdać sobie sprawę z życzeń naszej ojczyzny i objawić naszą wiarę polityczną przed reprezentantem dynastyi, która w wieku bieżącym, dłużej niż trzydzieści lat dzierżyła tron francuzki.

Przed ośmnastu laty, miłościwy Panie, powitała cała Francya z uniesieniem Twoje narodzenie: na kongresie paryskim zgromadzona Europa podzielała w zupełności radość i nadzieje narodu francuzkiego. Otrzymałeś WM. tytuł „dziecka Francyi." Gdyby burza nie była powstrzymała wolny bieg woli narodowej, prawa cesarstwa złożyłyby dziś w ręce WM. losy Fra cyi.

Od trzech już lat jesteśmy świadkami, usiłowań zmierzających do ukonstytuowania stałej formy rządu i każdym razem na niczem się kończą. Naród, chociaż powierzył się lojalności marszałka Mac-Mahona, który strzeże tymczasowo interesów narodowych, jest niespokojny o swoją przyszłość, na czem cierpi przedsiębiorczość narodu.

Uczucie pewności może być przywrócone jedynie przez lojalny i wolny wyraz woli powszechnej, przed którą wola każdego pojedyńczego ugiąć się winna. Lecz któryżto rząd uciecze się do powszechnego prawa głosowania? Francya jest demokratyczną, lecz chce ona utrzymania porządku i powagi.

Republika była we Francyi zawsze tylko tymczasową i przejściową formą rządu; narzuconą była ona Francyi albo przez terroryzm, albo rewolucyę albo też przez zamach dokonany w obliczu i na korzyść nieprzyjaciela.

Dynastya zaś Napoleonów powoływaną była zawsze przez naród, który polecał jej pieczę interesów i praw nowożytnego społeczeństwa. Założona niezmierną ilością głosów nie jest ona jednej klasy lecz całego narodu wybranką.

Oto są miłościwy Panie! Twoje tytuły, a naród, który wypisał je własnemi rękami nie może ich zapomnieć. Ci, którzy naród francuzki nazywają chwiejnym i rewolucyjnym, ubliżają temu narodowi.

Powierzchnia morza zaburza się bez wątpienia w skutek przeciwnych prądów, a los nasz wydawano nie raz na pastwę rozruchów. Lecz wiara polityczna każdego narodu jest niejako jego religią, poddaje się ona chwilowo nawalnicy, aby następnie podnieść się z tym większym zapałem i dumą.

Zgromadziliśmy się około WCM. w znacznej liczbie, lecz tysiąckroć liczniejsi są ci, którzy święcą dzień rocznicy urodzin pańskich na ziemi francuzkiej. Nikt nie zdoła powstrzymać prądu narodowego! Przepędzaj WM godziny wygnania w skupieniu ducha i pracy i otaczaj miłością dostojną Twą matkę, która odwagą swą i patryotycznem zaparciem się zdobyła sobie zaszczytne miejsce na kartach historyi naszego narodu. Lecz z drugiej strony bądź WCM. gotów na skinienia Opatrzności."

— Półurzędowy „*Soir*" pisze o demonstracyi w Chislehurst: „Nie ma nic naturalniejszego i godniejszego szacunku nad uczucie, które przyjaciół cesarstwa spowodowało zebrać się w Chislehurst w dniu, w którym cesarzewicz osiągnął swą przepisaną pełnoletniość. W obec wyjątkowego położenia, w jakiem nasz kraj się znajduje, przygotowania do tej demonstracyi i publiczne przemówienia w Chislehurst nie miały charakteru zaburzającego. Siedmiolecie nie jest ani republiką, ani monarchią, ani cesarstwem, a ustawa z dnia 19. Listopada nie wzbrania żadnemu stronnictwu pracować nad powiększeniem swoich zwolenników, z tem tylko zastrzeżeniem, iż nie wolno żadnemu z nich próbować urzeczywistnienia swych nadziei przed siedmiu laty. Ztąd to pochodzi, iż wolno republikanom ogłaszać mowy i pisma na rzecz republiki, monarchistom na rzecz monarchii a bonapartystom na rzecz cesarstwa, jeżeli tylko autorowie ich nie domagają się *a priori* rozstrzygnięcia kwestyi rządu. Dla tego nie możemy pojąć wybuchów gniewu organów republikańskich, gdy piszą o ostatniej manifestacyi stronnictwa cesarskiego, chociaż z drugiej strony nie możemy się przyłączyć do hymnów pochwalnych dzienników bonapartystowskich."

— *L'Univers*, który zaczął na nowo wychodzić (po dwumiesięcznem zawieszeniu) ogłasza pismo Papieża z dnia 31. Stycznia jako odpowiedź na pismo Veuillota. Papież mówi w tym liście: „Najzaciętsi nieprzyjaciele kościoła pędzą z największą szybkością po drodze niesprawiedliwości i zguby." Pismo to mówi także o tych, którzy z obawy przed burzą uchylają głowę przed fałszywą mądrością wieku. W końcu przesyła Papież błogosławieństwo Veuillotowi. W piśmie z d. 16. Marca powinszował Papież również dziennikowi *Le Monde*.

— *Journal officiel* ogłasza wzmiankowane już pismo prezydenta Mac Mahona do księcia Broglie. Brzmi ono: „Czytałem właśnie słowa, które powiedziałeś Książę wczoraj w Zgromadzeniu narodowem. Są one zgodne z mojem przemówieniem w sądzie handlowym. Pochwalam je przeto w zupełności i dziękuję Panu, żeś tak dobrze zrozumiał prawa i obowiązki, które zaufanie Zgromadzenia narodowego przekazało mi na lat siedm."

Anglia. Dnia 19. b. m. otwarty został parlament mową tronową, którą lord kanclerz odczytał. Podnosi ona przedewszystkiem, że stosunki Anglii do wszystkich mocarstw są najprzyjaźniejsze, królowa nie omieszka używać wpływu wynikającego z tych serdecznych stosunków na korzyść utrzymania pokoju europejskiego i wiernego zachowywania międzynarodowych zobowiązań. Dalej mowa tronowa wyraża się: „Małżeństwo księcia Edynburskiego jest dla mnie źródłem szczęścia a dla obu państw zadatkiem przyjaźni." Mowa wyraża nadzieję, że wyprawa na Aszantów sprowadzi zadawalniający stan rzeczy na zachodniem wybrzeżu Afryki i oddaje pochwały korpusowi wyprawy Królowa wyraża ubolewanie z powodu głodu w Indyach wschodnich. Jeneralny gubernator otrzymał polecenie, nieszczędzenia niczego, aby straszne to nieszczęście łagodzić. Budżet przedłożony będzie parlamentowi niebawem. Nakoniec zapowiada mowa tronowa ustawy względem przepisywania tytułów własności ziemskiej w Anglii, rozciągnięcia zeszłorocznej reformy sądowej na Irlandyę, zmiany ustaw sądowych, przepisywania własności ziemskiej w Irlandyi, ustawę zapobiegającą skargom na nową ustawę o sprzedaży napojów, ustawę względem towarzystw wzajemnej pomocy, zapowiada wyznaczenie komisyi mającej wypracować projekta ustaw tyczących się uporządkowania stosunków między służbodawcami a czeladzią robotniczą.

W izbie lordów lord Lothian wniósł 20. marca projekt adresu na mowę tronową, a lord Cabogan popierał go. Książę Somerset uderzył na Gladstona i wymawiał mu jego stosunki do Irlandyi, co zagraża rozbiciem państwa. Lord Selborne bronił Gladstona. Hr. Derby mówił, że małżeństwo ks. Edynburgskiego nie jest bez politycznego znaczenia. Poczem adres został uchwalonym.

W Izbie niższej również wniesiono adres. Cullagh wnosi poprawkę, która zwraca uwagę na potrzebę środków dla zatamowania głodu w Indyach. Gladstone wyświecił politykę swego rządu i oświadczył, że nie chce stawiać teraźniejszemu rządowi żadnych przeszkód na drodze. Disraeli odpowiedział, że zamierzona poprawka jest zbyteczną, wskutek czego ją cofnięto. Adres został następnie uchwalony.

Dnia 21. b. m. oznajmił rząd w Izbie wyższej, że dla niesienia pomocy ludności w Indyach wschodnich z powodu głodu wniesie zaciągnięcie pożyczki 10 milionów funt. sterl., z których 3 miliony będą natychmiast potrzebne.

— Dziennik urzędowy zamieszcza depeszę Wolseleya z dnia 13. Lutego, która wymienia urzędownie warunki pokoju i podaje w krótkości motywa. Depesza datowaną jest z Fommanah, gdzie Wolseley w owym dniu stał główną kwaterą. Pokój z Aszantami będzie prawdopodobnie nosić nazwę tej miejscowości. Depesza Wolseleya jest jednak tylko własną jego notatką, nieopatrzoną podpisem króla Koffi Kalkalli, który dopiero w 14 dni później został uzyskany. Wedle §. 1. tej depeszy ma odtąd wieczny panować pokój między Anglią a Aszantią. §. 2. postanawia, że król Aszantów winien wypłacić reprezentantowi królowej 50.000 uncyi złota, a to 1000 uncyj bezzwłocznie, resztę zaś w oznaczonych przez królowę terminach. Wysłańcy króla, którzy przybyli do Fommanah układać się o pokój, oburzyli się mocno na wysokość nałożonej kontrybucyi. Wolseley odpowiedział im jednak, że Koffi Kalkalli sam przystał na tę sumę. Swoją drogą sam Wolseley wątpi o możności wypłaty tej sumy. Od królowej angielskiej zależy obecnie zniżenie kontrybucyi albo rozłożenie jej na długie lata Zdaje się że to ostatnie nastąpi, gdyż Anglikom nie tyle chodzi o złoto, jak o stosunek zwierzchnika do płacącego haracz. §. 3. znosi dotychczasowe prawa zwierzchnicze króla Aszantów względem kraju Denkera, Assin, Akim, Adansi i innych sprzymierzonych z Anglią. W §. 4. zrzeka się król Aszantów praw swoich do Elminy i innych dawniej hollenderskich posiadłości. W §. 5. zobowiązuje się wycofać swe wojska z Apollonii, Dixcove, Secondee i pobliskich wybrzeży. §. 6. zapewnia Anglikom zupełną swobodę handlu. §. 7. obowiązuje króla Aszantów do utrzymywania w dobrym stanie drogi od rzeki Prah do Kumassie, w szerokości 15 stóp §. 8. zakazuje ofiar z żywych ludzi. §. 9. mówi o wystawieniu duplikatów traktatu, ostatni zaś 10. oznacza urzędową nazwę traktatu („traktat Fommanah")

KRONIKA.

× **P. Oktawowi Pietruskiemu,** zastępcy Marszałka w Wydziale krajowym ofiarowali wczoraj urzędnicy Wydziału jako w dzień imienia album wspaniałe z swojemi fotografiami jako upominek wdzięczności i czci dla Szanownego i kochanego szefa. Album to, które oglądać mieliśmy sposobność, wykonane jest z wytwornym i prawdziwie artystycznym smakiem i pochodzi z zakładu p. Augusta Kleina w Wiedniu. Wierzchnią okładkę zdobią srebrne arabeski, bardzo misternej roboty, a w pośród nich umieszczony jest srebrny napis i herb solenizanta, wykonany na emaljowej tarczy w trzech kruszcach: złocie, srebrze i stali. Całość odznacza się prostotą i szlachetniejszym stylem i należy do najpiękniejszych robót tego rodzaju, jakie się nam ostatniemi czasy widzieć zdarzyło.

*** **Samobójstwa.** Dnia 13. b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie się włościanin Tanas Sochacki, starzec 70-letni w Bilczu, w starostwie Zaleszczyckiem. Przyczyną samobójstwa była melancholia, na którą Sochacki cierpiał od dłuższego czasu. W nocy zaś z dnia 13. na 14. b. m. 26-letni włościanin z Bedrykowiec, w starostwie Zaleszczyckiem, Jakób Hołowienek, od dłuższego czasu złożony chorobą, w gorączce opuścił dom rodzicielski i udał się niepostrzeżony ku Dniestrowi, gdzie go na drugi dzień bez życia znaleziono. Utopił się.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jan Kucharski, pleban obr. łac. w Trembowli (dyecezyi lwowskiej) zrezygnował w skutek długotrwałej wzrastającej choroby ze swej posady. Administracyę opróżnionogo w skutek tej rezygnacyi probostwa powierzono tamtejszemu wikaremu ks. Józefowi Ludwinskiemu. Do parafii powyższego probostwa należy 7.384 dusz. Patronem jest wys. rząd. — Ks. Jędrzej Brańka, pleban obr. łac. w Dziekanowicach (dyecezyi tarnowskiej) otrzymał dnia 13 marca 1874 kanoniczną instytucyę na opróżnione beneficyum patronatu rządowego w Dobczycach (dyecezyi tarnowskiej). Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Dziekanowicach należy do 3.000 dusz Patronem jest p. Józef Bieniek. — Kandydatom stanu duchownego i alumnom g. k. centralnego seminarza we Wiedniu: Janowi Krzyżanowskiemu i Kornelowi Moncibowiczowi tudzież alumnowi tutejszego g. k. seminarza Porfirowi Stupnickiemu przyznano „titulum mensae" z funduszu religijnego. Ks. Józef Zychowicz, dotychczasowy wikary przy łac. probostwie w Międzybrodziu, przeniesiony został jako taki do probostwa w Choczni (dyecezyi tarnowskiej).

— **Epilog tragedyi nowopeszteńskiej** jest ten, że uwięziono dotychczas 40 osób poszlakowanych bądź to o podżeganie ludności bądź też o uczestnictwo w burdzie która takie potworne przybrała była rozmiary. W liczbie uwięzionych znajduje się ośm kobiet, a tylko niejaki Szukowicz główny podżegacz jest zamożnym człowiekiem, wszyscy zresztą nic nie mają oprócz tego co na sobie. Szkoda, jaką poniósł notaryusz gminny, p. Beniczky, jest bardzo znaczną, spalono mu bowiem całe urządzenie domowe i rozkradziono kosztowności, które był zebrał właśnie na posag dla córki. Część tych kosztowności odebrała policya od rozmaitych osób w Peszcie, które chciały je tam pozbyć. Do 5000 złr. jednak zawsze jeszcze wynosi szkoda p. Beniczkego.

— **O zmarłych bliźniętach Siamskich** ostateczne orzeczenie lekarskie, po odbytej sekcyi ich zwłok, podaje londyńskie czasopismo lekarskie *Medical Times.* Pokazało się tedy, że nierozdzielni bracia byli w istocie nie do rozdzielenia, wspólną bowiem jedną tylko posiadali wątrobę, odmiennego całkiem od zwyczajnej kształtu, która wyjęta przy sekcyi z ciała przedstawiała się jako massa bezkształtna zupełnie. Każde przeto usiłowanie chirurgiczne za życia bliźniąt podjęte celem ich rozosobnienia, musiałoby było z powodu tej wątroby dla obu być śmiertelnem.

— **Rozciecze wiosenne** w górach Czeskich nastąpiły tak nagle, że w wielu oko-

licach, jak piszą z Pragi, zachodzi obawa wielkich powodzi. Zwłaszcza wybrzeże Łaby jest mocno zagrożone. W nisko położonych dzielnicach Pragi od wypadku przysposobiono łodzie ratunkowe.

— **Mała pomyłka.** Zdziwiliśmy się niemało wyczytawszy w jednym z dzienników poznańskich, że księciu Grammont nadany został w Chislehurst wielki krzyż legii honorowej, zaś byłemu prefektowi dep. Sekwany p. Henri Chevreau złoty zegarek z łańcuszkiem. Miałżeby książę Lulu już rozdawać ordery, cóż zresztą znaczy złoty zegarek z łańcuszkiem, dany w upominku panu Chevreau? Rozwiązanie tej zagadki znaleźliśmy w *Köln. Ztg.* która podaje tę samą wiadomość lubo w odmiennej nieco wersyi. Oto przedmioty rzeczone nie nadane lecz skradzione zostały tym obudwu panom przez zręcznych *pickpocketów* londyńskich.

— **Sprawcę rabunku kaplicy grobowcowej** książąt Wirtembergskich, o którem to zdarzeniu onegdaj donieśliśmy obszernie, przychwycono w Stutgardzie. Znaleziono też przy nim skradzione kosztowności.

— **Z wyprawą naukową do Chiwy,** sposobiącą się w Rossyi, połączona będzie także wyprawa handlowa do Chin pod dowództwem kapitana sztabu generalnego Sosnowskiego. Ta ostatnia uda się przez Kjachtę do Pekinu, gdzie stanie prawdopodobnie w połowie maja. Ztamtąd na Hongkong wzdłuż Janczekiangu a później w bok przez Kaszgar puści się wyprawa ku południowym kresom zachodniej Syberyi Chodzi głównie o odkrycie nowej drogi dla karawanowego handlu herbaty.

— **Zwierzyniec londyński** w ostatnich dniach pozyskał ciekawy i rzadki nabytek. Przywieziono mu z Jawy żywego jednorożca (*Rihnoceros sundaicus.*) Pierwszy to egzemplarz zwierzęcia tego w Europie.

Notatki literacko - artystyczne.

— **Koncert p. Józefa Wagnera** odbędzie się dziś wieczorem w sali ratuszowej z uprzejmym współudziałem pani Bronisławy Dowiakowskiej, pana Bolesława Ładnowskiego i pp. Amatorów. Program: Część I. 1). Beethoven. Sonata *Pathetique* op. 13 układu Henzelta na dwa fortepiany, pp. S. Skibiński i Koncertant; 2.) Deklamacya. p. Ładnowski; 3.) Wagner. a.) *Palma* romans z He nego; b) *Powiem mamie* mazurek, odśpiewa pani Dowiakowska 4.) Wagner. a.) *Noc i poranek* legenda; b.) *Tadeusz Rejtan* polonez, wykona Koncertant. Część II. 5.) R. Schumann. *Andante i waryacye* na dwa fortepiany, pp. Skibiński i Koncertant; 6.) Otto Juliusz. *Cicha noc*, serenada, odśpiewa kwartet Amatorów; 7.) Wagner. a.) *Kołysanka*, poemat muzykalny; b.) *Rapsod ukraiński,* wykona Koncertant; 8.) a.) Moniuszko. *Niedziela,* romans; b.) Balf. *Il piacer*, walec, odśpiewa pani Dowiakowska; 9.) Liszt. *Węgierski szturm-marsz,* odegra Koncertant. Początek o godzinie ½ do 8.

(*B*). **Do szanownej dyrekcyi teatru** mamy pretensyę. Po dwakroć już z kolei przedstawiła nam w ciągu ubiegłego tygodnia komedyę Sardou *Andreę,* utwór więcej odznaczający się cyniczną swawolą niż humorem i sztuką. Sądziliśmy, że zgorszenie, jakie powszechnie wywołała *Andrea,* otworzy oczy tym, co układają repertoar i w ogóle stoją na czele instytutu tak poważnego zaprawdę, jak scena stołeczna; że dyrekcya dwa wieczory w ciągu tygodnia poświęciwszy temu c i e l c o w i w świątyni sztuki nareszcie zreflektuje się i znów otworzy publiczności przybytek rzetelnego piękna i podniosłego słowa. Nadzieja ta zawiodła nas — i to tem dotkliwiej, że dano już po raz trzeci *Andreę* w wczorajszy dzień niedzielny, dla publiczności szerszej, która dzięki Bogu jest u nas jeszcze tyle „naiwną," że spieszy z bijącem sercem do teatru, aby tam ujrzeć szlachetne wzory życia, obrazy zwyczajów i obyczajów ludowych lub też wspaniałe a budujące wspomnienia przeszłości. Nic z tego nieznaleźć w *Andrei,* sztuka ta bowiem jest tylko obrazem paryzkiego zepsucia, obmyślonym niemal na grubą zmysłowość widza. Zgrabnie napisana — powiedzą niektórzy; ależ zgrabność ta zewnętrzna w sytuacyi, w dyalogu, nie stanowi jeszcze sztuki, o której właściwem zadaniu nie potrzebujemy przecie dopiero pouczać dyrekcyi teatru. Dla czegoż więc uwzięła się tak na tę *Andreę?* Powiadamy „uwzięła się," bo to podobno nie skończy się na trzeciem przedstawieniu wczorajszem; dobrze zwykle w sprawach teatralnych poinformowany kronikarz jednego z dzienników lwowskich spodziewa się," że „komedya ta, pełna prawdziwego humoru i przy tak znakomitej grze wszystkich artystów, n i e r y c h ł o z e j d z i e z r e p e r t o a r u!" My jednakże za obowiązek swój uważamy stanąć po stronie owych „naiwnych" w oczach których nawet najznakomiciej odegrane skandale nie stanowią sztuki godnej pierwszorzędnej sceny. i którzy pomni, iż w literaturze własnej i obcej mają czystsze krynice humoru, nie mogą go w żaden sposób uznać w rozpustnej mocno dekoltowanej muzie p. Sardou. Imieniem też owych „naiwnych" pozwalamy sobie zastrzedz się przynajmniej od niedzielnych przedstawień *Andrei,*

— **Odczyty naukowe** Towarzystwa pedagogicznego w bieżącym tygodniu odbędą się następującym porządkiem: We wtorek dnia 24 marca wykładać będzie dr. T. Ciesielski „O czynnościach żywotnych świata roślinnego"; we czwartek p. Jan Amborski „O poezyi wieków średnich we Francyi"; w piątek dr. Feliks Kreutz „O czynnikach geologicznych"; a w sobotę dr. Bronisław Radziszewski „O barwnikach otrzymanych ze smoły"

— **Dyrekcya Towarzystwa muzycznego** zaprasza pp. członków chóru damskiego i męzkiego na próbę „Pór roku" Haydena, która się odbędzie w poniedziałek, 23go b. m. o godz. w pół do 7. w sali Towarzystwa muzycznego.

— **Myśl wybicia medalu na cześć Matejki** spowodowała utworzenie komitetu, który wydał następującą odezwę:

Uznanie, jakie dzieła Jana Matejki nietylko w kraju ale w całej Europie zyskały, a ztąd nowa chwała, jaka na naród nasz spływa, wyrodziły wśród grona rodaków myśl uczczenia go narodowym medalem

Ażeby jednak ten dowód uznania odpowiadał sławie i zasłudze Mistrza, należy, iżby liczniejszy zastęp czcicieli Matejki, jak niemniej miłośników sztuki wziął w nim bezpośredni udział.

Dla spieszniejszego osiągnięcia zamierzonego celu, wybrany Komitet uprasza o współudział Towarzystwa Sztuk Pięknych w zbieraniu na pomieniony medal prenumeraty, niemniej o przyjmowanie wszelkich dobrowolnych nadpłat.

Podzielając w zupełności uczucia, jakiemi się Szanowny Komitet powodował i w poparciu Jego żądania, Dyrekcya udaje się z prośbą do Wgo. Pana, byś wyrażone życzenia swym wpływem zechciał do pomyślnego skutku doprowadzić

Jednocześnie objaśnia, że srebrny exemplarz kosztować będzie 15, zaś bronzowy 5 zł. w. a., że zebrane kwoty przesłać należy do Kasy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie; nakoniec, że po opłaceniu wszystkich kosztów z wybicia medalu wynikłych, otrzymana przewyżka obróconą zostanie na korzyść Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Artystów.

W Krakowie, dnia 15 marca 1874 r.

Wice prezes Dyrekcyi *H. hr. Wodzicki,*
Członek Sekr. Dyrekcyi *Piotr Umiński.*

— **Akademia umiejętności.** Dnia 18. b. m. odbyło się posiedzenie komisyi historyczno akademickiej pod przewodnictwem prof. Walewskiego. Powzięto do wiadomości relacyę o pracach grona lwowskiego komisyi historycznej około repertoarza i regestrów; niemniej ważne szczegóły tyczące się III. tomu *Monumenta Poloniae Historica,* wydawnictwa A. Bielowskiego, które przez przystąpienie do pracy członków komisyi lwowskiej i funduszu akademickiego na roboty przygotowawcze, związane zostało z Akademią i zapewne też kosztem Akademii odtąd wychodzić będzie. Do III. tomu Monumentów wejdzie znaczna liczba nie wydanych dotąd i nieznanych roczników i spominków, mianowicie znane dotąd tylko częściowo z nieudolnego wydania Sommersberga wielkopolskie *Vitae s. Stanislai, s. Jacinti, s. Salomeae,* Mojżesza Węgrzyna; katalogi biskupów krakowskich i arcybiskupów gnieznieńskich; z kronik szlązkich: *Chronicon Polonorum, Chronicon principum Poloniae, Chronicon Benedicti de Posnania;* niemniej latopisy: kijowski, wołyńsko-halicki, litewski Raczyńskiego, porównany z manuskryptem Bychowca wydanym przez Narbuta. — P. B. Łuszczyński przedstawił odpisy nadesłane z archiwów grodzkich i ziemskich, przeznaczone do zbiorów komisyi. P. Franciszek Kluczycki, b. bibliotekarz Willanowski, zdawszy sprawę komisyi z materyałów do Jana III., które miał sposobność obrabiać, wnosi postawienie na porządku dziennym prac komisyi, gromadzenia i porządkowania materyału historycznego do dziejów Jana Sobieskiego. Dziewięć lat oddziela nas jeszcze od 1883, dwóchsetnej rocznicy od sieczy Wiednia, którą by wydaniem *Acta regia Joannis III.* upamiętnić wypadało. Myśl p. F. Kluczyckiego znalazła w komisyi gorące przyjęcie; p. alewski ofiarował ze swej strony zebrane do dziejów Jana III. materyały, do kolacyonowania odpisów ofiarowali się pp. A. Kremer, i Ad. Piwowarski. Postanowiono znieść się w tym celu z gronem lwowskiem. Na wniosek Dr. F. Piekosińskiego przyłączono do każdego z dwóch wydawnictw komisyi (*Monumenta medii aevi; Acta publica regni Poloniae*) osobne *Analecta,* przeznaczone na umieszczenie pomniejszych a ważnych materyałów, na których szybkiem ogłoszeniu nauka i ruch komisyi tylko zyskać może, które też zeszytami wychodząc, składać się będą w tomy z bieżącą paginacyą i indeksami. Na wniosek Dra Bobrzyńskiego polecono przedstawić Wydziałowi historyczno-filozoficznemu potrzebę wydania „Prawa prywatnego polskiego" z manuskryptów po Z. A. Helclu, oraz dwóch rozpraw jego: „O szlachcie" i „O starostach." Trzeci tom „Starodawnych prawa polskiego pomników" (Statut Taszyckiego) już znacznie w druku się posunął (wyd. M. Bobrzyński); podobnież ukończono II tom *Scriptores rerum polonicarum* (wyd. J. Szujski), a rozpoczęto druk dyplomataryusza Kapituły krakowskiej (wyd. Fr. Piekosiński).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Obfity śnieg, który przed ośmiu dniami spadł także w okolicach Lwowa, pokrył drogi nad granicą rossyjską, a topniejąc popsuł je i uczynił nieprzystępnemi dla ciężkich wozów. Mimo to ruch handlowy nie osłabł, jakby na dowód, że handel połączony z istotnym zyskiem nie zna przeszkód, których by pokonać nie umiał. Obrót zbożowy, który podsyca głównie ruch na kolejach naszych, był jak przedtem pomyślny. Węgry sprowadzają znaczną część potrzebnego zboża z rossyjskiego pogranicza, a kupcy węgierscy omijając kosztowne zawsze pośrednictwo ajentów, sami zjeżdżają na targi. Do Szląska i Morawy małe odchodziły zapasy, gdyż kolej warszawsko-wiedeńska w porozumieniu z kolejami rossyjskiemi postarała się o to, aby obrót sprowadzić na swoje linie. — Znacznego wzrostu doznał przewóz kukurudzy na kolei L w o w s k o - C z e r n i o w i e c k i e j. Ładunki kukurudzy pochodziły z księztw Naddunajskich i wynosiły 18.000 cetnr. Rozmaitych gatunków zboża przewiozła ta kolej w ostatnim tygodniu 41.000 cetnarów. Przewóz drzewa obejmował 11.600 ctr. Żelazo, manufakta i cukier były obficiej niż zwykle reprezentowane — a ruch osobowy wzmaga się ciągle — Dobrze się wiedzie k o l e i K a r o l a L u d w i k a. Ubiegłego tygodnia wszystkie pociągi, objęte planem jazdy, były w ruchu ustawicznym, i musiano krzątać się żwawo, aby podołać obrotowi. Na Jarosław dowieziono 155 000 cetn. zboża. Z Morawy weszło na linię 1.800 ctr. cukru. Przewóz m szyn obliczano na 1.900 ctr. Przewieziono nadto 7000 ctr. drzewa opałowego, budulcowego i warsztatowego — a ruch osobowy był statecznie pomyślny. — K o l e j A r c y k s i ę c i a A l b r e c h t a mało miała do czynienia. Przewiozła 1600 ctr. oleju mineralnego Ruch podróżnych był wcale dobry. — Posilił się nieco obrót na kolei D n i e s t r z a ń s k i e j. Zboża, mąki i drzewa przewieziono znaczne pozycye — Coraz silniej się rozwija k o l e j w ę g i e r s k o - g a l i c y j s k a, a to dzięki rozsądnym kombinacyom handlowym, do których się uciekła. Z Przemyśla zaczynają już odchodzić osobne pociągi zbożowe, a obrót wynosi tygodniowo 36—38.000 cetnarów. Oprócz tego zdarzają się częste transporty drzewa, kamieni i wina. — K o l e j p ó ł n o c n a c e s. F e r d y n a n d a nie ma już na galicyjskiej swej linii tak bogatego obrotu, jak przedtem. Transporty zbożowe z Galicyi prawie zupełnie się urwały, przewóz węgli zmniejszył się.

— **Ogólne Zgromadzenie** Członków Towarzystwa Galicyjskiej kasy oszczędności odbędzie się stosownie do statutów dnia 27 Marca b. r. w Piątek o godzinie 10tej przed południem w domu własnym przy ulicy Majerowskiej pod 1 638 i 687 2/4 na pierwszem piątrze w sali posiedzeń, na które prezes szanownych członków Towarzystwa zaprasza.

OSTATNIA POCZTA.

Rząd dotąd trwa w postanowieniu zwołania s e j m ó w k r a j o w y c h w połowie września. Wydział krajowy otrzymał już o tem urzędowe zawiadomienie.

Skład nowego g a b i n e t u w ę g i e r s k i e g o jest następujący:

Prezydent B i t t o, minist r skarbu G h y c z y, minister handlu B a r t a l, minister spraw wewnętrznych S c h a p a r y, minister przy dworze cesarskim W e n c k h e i m, minister komunikacyi Z i c h y, minister oświecenia T r e f o r t, minister sprawiedliwości P a u l e r, minister obrony krajowej S z e n d a, minister dla Kroacyi P e j a c z e w i c z. W sobotę członkowie nowego gabinetu składali przysięgę.

We czwartek odbyło się w W i e d n i u nadzwyczajne zgromadzenie katolicko patryotycznego stowarzyszenia ludowego w Niższej Austryi. Udział członków z prowincyi był bardzo liczny. Na posiedzenie przybyli bawiący w Wiedniu biskupi i deputowani ze stronnictwa prawa. Salę ozdobiono biustami Najj. P. i Ojca św. otoczonemi bujną zielenią i kwiatami. Obok prezydenta zajęli miejsca arcybiskup Furstenberg, biskupi Wiery, Zwerger, Stepischnegg, Gasser, i Dobrila, dalej hr. Leon Thun, książe Jerzy Lobkowicz, hr. Henryk Clam, książe Alfred Leichtenstin, księżna A. Leichtenstein, książe i księżna Schwarzenberg, książe i księżna Metternich, ks. i księżna Paar, hr. Eszterhazy, hr. Karol Apponyi, hr. Henryk i Józef Zichy. Po otwarciu posiedzenia odczytano pisma i telegramy gratulacyjne z Niemiec, Szwajcaryi Włoch i od ks. Norfolk z Anglii w imieniu angielskiej unii katolików. Ks. Alfred Liechtenstein wypowiedział w swojej mowie stanowczą walkę ustawom wyznaniowym i liberalizmowi.

Katolicko-patryotyczne stowarzyszenie w niższej Austryi gratuluje biskupom Prus i Szwajcaryi i ich prześladowanemu duchowieństwu z powodu chwalebnego męczeństwa i wyraża im najgłębsze podziękowanie za bezprzykładną odwagę w rzeczach wiary i poświęcenia. Zgromadzenie wyraża uciśnionemu katolickiemu ludowi w Prusiech i Szwajcaryi najwyższy współudział i uznanie za okazaną kościołowi katolickiemu wierność a oraz zapewnienie że katolicy austryjaccy w podobnych wypadkach okażą się godnymi swoich braci w religii katolickiej. Zgromadzenie wyraża dziękczynne uznanie mężnemu wystąpieniu angielskich katolików w obronie kościelnej wolności i prawa kościelnego.

Po tej mowie prezydent podaje do wiadomości telegram od kardynała Antonellego z błogosławieństwem papieskiem, na co zgromadzenie odpowiedziało grzmiącemi oklaskami na cześć Ojca św. Dalej przemawiali hr. Barbo (po słoweńsku i niemiecku), redaktor Marosy z Preszburga przeciw węgierskim liberałom, Bausenwein z Preszburga, ks. Alojzy Liechtenstein, deputowani Valussi (po włosku), Oelz, Pawlinowic (po serbsku) Wurm, (po czesku) i Weiss-Starkenfels. Jednogłośnie przyjęło zgromadzenie następującą rezolucyę:

P a r l a m e n t n i e m i e c k i przyjął 21. b. m. wniosek Sonnemanna względem wstrzymania na czas sesyi postępowania karnego przeciw deputowanemu socyaliście Mostowi. Następnie wziął parlament pod obrady projekt ustawy o zakupnie gruntu pod budowę hotelu ambasady niemieckiej w Wiedniu, Hoverbeck i Mallinckrodt przemawiali przeciw projektowi. Minister Delbrück odparł Mallinckrodtowi, że nie można liczyć na zniżenie cen gruntów w Wiedniu; rozwój stolicy austryackiej został może skutkiem przesilenia giełdowego cokolwiek zatamowany, lecz wcale nie zakwestyonowany. Nowe budowle wiedeńskie nie dadzą się użyć na ambasadę, a stare pałace w środkowej dzielnicy miasta nabyć się nie dadzą. Izba przyjęła następnie w imiennem głosowaniu 169 gł., przeciw 133 przedłożenie powyższe, przeciw któremu głosowało centrum, stronnictwo postępowe, Polacy i socyaliści. Dalej uchwaliła Izba w drugiem czytaniu §. §. 20 — 25 według wniosków komisyi.

Z g r o m a d z e n i e n a r o d o w e uchwaliło 20. marca nagłość wniosku względem odroczenia posiedzeń od 28. marca do 4. kwietnia. Kredyt marynarki podwyższony został z 10 do 20 milionów.

Na posiedzeniu z 21. b. m. przedłożył Batbie sprawozdanie komisyi 30tu o ustawie wyborczej, jen. Chabaud-Latour zaś sprawozdanie o nowych fortyfikacyach paryzkich. Pułkownik Chaper żądał, aby sprawozdania tego nie drukowano i aby obradowano nad niem na posiedzeniu poufnem. Ks. Decazes sprzeciwiał się temu, oświadczając, że nikt nie ma prawa mięszać się do spraw obrony kraju. Polityka rządu jest pokojową; publiczne rozprawy stwierdzą ten pokojowy charakter. Wniosek Chapera został następnie odrzucony.

Z H a a g i d. 21. b. m. donoszą: Na dzisiejszem posiedzeniu Izby drugiej interpelowano rząd w sprawie w o j n y z A t c h i n e m. Minister kolonij Fransen van der Futt, oświadczył, że rząd posiada środki na zaspokojenie wszelkich potrzeb, a na rok 1874 ma jeszcze 28 milionów do dyspozycyi. Wojnę trzeba tak długo prowadzić, dopóki nie doprowadzi do celu. Zamiarem rządu jest obecnie umocnić się trwale w Atchinie i zmusić pojedyncze państwa do uznania zwierzchnictwa Hollandyi. Izba uchwaliła odroczenie rozpraw nad interpelacyą na czas nieograniczony.

W a n g i e l s k i e j I z b i e n i ż s z e j zażądał lord kanclerz skarbu na pokrycie kosztów wyprawy przeciw Aszantom kredytu dodatkowego w ilości 900.000 fl. szterl., z czego 800.000 fl. przypada na rok bieżący. Izba przyzwoliła na to żądanie.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 23. Marca. *Montags-Revue* donosi, że komissya wyznaniowa Izby Panów przyjęła z małemi zmianami projekt ustawy o porządkowaniu zewnętrznych prawnych stosunków kościoła katolickiego w osnowie przyjętej przez izbę deputowanych. Sprawozdawcą jest dr. Hasner. Być może, że już we czwartek rozpoczną się w izbie panów obrady nad tą ustawą.

Odpowiadz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 22. Marca.

Hotel Zerna:

Pp. Wolański Mikołaj z Pauszówki.

Hotel Angielski:

Pp. Rott Ferdynand, z Sarnek. — Aubray Leon, z Paryża.

Hotel Krakowski:

P. Kwiatkowski Wincenty, z Strzelisk.

Hotel Europejski.

Pp. Dzieduszycki Adam, hr., z Milatycza.— Napadiewicz Aleksander, z Wienckowic. — Trzciński Franciszek, z Zahoda.

Hotel Kuhna:

Pp. Friedberg Juljusz, z Sącza. — Pietruski Stanisław, z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22. Marca.

Pp. Dzieduszycki Aleksander, hr., do Izydorówki. — Lauber Karol, do Sambora. — Dr. Markiewicz Eugen, do Krakowa. — Lindner, do Pragi. — Dębowski Konstanty, do Krakowa. — Garapich Stanisław, do Krakowa. — Kościelski August, do Krakowa. — Poten Fryderyk, do Łahodowa. — Torosiewicz Tadeusz, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21. Marca 1874.

Barometr 743·3mm. Psychometr suchy — 0·6° C Psychometr wilgotny — 0·6° C. Prężność pary 4·3 mm Wilgoć 100. Zachmurzenie 10. Wiatr NO2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 0·11 mm. — Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa [illegible] 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 55. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 8. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu	
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 21. Marca 1874

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	—	237	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	144	50	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	212	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	83	50	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	75	75	75
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	83	75	84	25
Banku hipoteczn. gal.	87	50	88	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	—	94	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	78	20	79	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	16	5	23
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleondor	8	86	8	96
Pół imperyał rosyjski	8	95	9	10
Rubel rosyjski srebrny	1	65	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 19. Marca 1874.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	73.70	73.80
„ „ w banknotach	69.69	69.70

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	305.—	318.—
„ „ 1839 piąta część	265.—	267.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.—	98.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.50	103.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.75	77.25
Galicyi	77.75	78.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	74.75	75.50
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	137.25	137.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	229.—	229.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	870.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 50 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	967.—	968.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	534.—	536.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.—	202.50
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2092.—	2090.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235.50	236.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.—	146.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) a 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	102.50	103.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	320.—	321.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.50	150.—
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	93.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.25	86.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.60	79.80
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	41.—	41.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	68.—	69.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.—	102.50
„ „ „ „ III.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.50	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	75.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.50	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.80	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.15	94.30
Hamburg za 100 M. B.	54.95	54.95
Londyn za 10 ft. szt.	111.75	111.85
Paryż za 100 fr.	44.10	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.91	8.92
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.50	106.65

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. Marca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	40
„ „ „ w srebrze	73	70
Losy z 1860 roku	103	25
Akcye banku wiedeńskiego	966	—
„ „ kredytowego	227	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	70
Srebro	106	50
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(805 2—3) **Edykt.**

Nr. 859. C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza niniejszem, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 17. Stycznia 1874 l. 361, Wasyl Steciuk, włościanin z Dąbek za marnotrawcę uznanym, i mu kurator w osobie Jędrzeja Sasulicza przydanym został.

Z c. k. Sądu powiatowego

Horodenka dnia 3. Marca 1874.

(796 2—3) **Edict**

Z 5314. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Śniatyn wird hiemit den abwesenden Eisig Auerbach, Moses Ohrbach und Elka Klarmann bekannt gegeben, daß unterm 29. Oktober 1873 z. Z. 5314 Schaja Neuberger wider Leib Freundlich, Taube Auerbach, Chaje Freundlich, Leizor Auerbach, die liegende Masse nach Reisel Sobel deren erbserklärten Erben Moses Ohrbach, Todros Sobel, Rifka Grabscheid, Feige und Perl Sobel, Reisel Krumbein, Mariem Feiger, Ettel und Lea Ohrbach, Eisig Auerbach, Dwora Wechsler, Scheinzie Eisenstein, Chaje Sure Schlossberger, Ettel Hager, Jakób Sobel, Zalel Sobel, Freide Kreis, Zallel Auerbach, Wolf Auerbach, Moses Jossel Auerbach und Elka Klarman eine Klage wegen Aufhebung der Gemeinschaft der Realität sub CNr. 439 in Śniatyn, Feilbiethung derselben und Theilung des Erlöses ausgetragen hat, in Folge welcher Klage die mündliche Verhandlung eingeleitet und die Tagfahrt auf den 1. Mai 1874 um 9 Uhr V. Mttgs anberaumt wurde.

Da der gegenwärtige Aufenthaltsort der Eingangs erwähnten drei Belangten unbekannt ist, wird für dieselben ein Kurator in der Person des Hr. Maurycy Niementowski in Śniatyn aufgestellt, und dieselben angewiesen, demselben die nöthige Information zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter zu bestellen, da sonst die möglichen üblen Folgen sich selbst zu zuschreiben hätten.

Śniatyn, 31. Oktober 1873.

(898 2—3) **Konkurs.**

Nr. 6676. Posada ekspedyenta pocztowego na dworcu w Trzebini, powiat Chrzanów, za kontraktem służbowym i kaucyą 400 złr. Płaca roczna 400 złr., ryczałt kancelaryjny 70 złr., ryczałt na służącego 120 złr. i pomieszkanie in natura.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w terminie trzytygodniowym.

Lwów, dnia 15. Marca 1874.

(806 2—3) **Edict.**

Z. 649. Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Kenty wird kundgemacht, daß behufs der Hereinbringung der dem Josef Więcek von Agnes Ficon zugesprochenen Wechselsumme pr 59 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der der Agnes Ficon gehörigen in Kenty sub Nr. 717/928 gelegenen Realität hiergerichts in drei Terminen d. i. am 27ten April 1874, am 18. Mai 1874 und am 1ten Juni 1874 abgehalten werden wird, und daß diese Realität bei den zwei ersten Terminen nur um den Schätzungspreis von 60 fl. ö. W. bei dem dritten aber unter dem Schätzungspreise verkauft werden wird.

Das Schätzungsprotokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirks-Gerichtes in Kenty eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Kenty, am 21. Februar 1874.

(916 1—3) **Konkurs.**

Nr 961. Przy seminaryach nauczycielskich, są następujące posady do obsadzenia:

1. w Krakowie przy seminaryum męskiem posada młodszego nauczyciela.

2. w Krakowie przy seminaryum żeńskiem posada nauczycielki młodszej,

3. w Nowym Sączu posada dyrektora tudzież trzy posady nauczycieli starszych, a mianowicie:

a) dla nauki języków polskiego i niemieckiego,

b) dla geografii i historyi,

c) dla matematyki i nauk przyrodniczych, prócz tego trzy posady nauczycieli młodszych; kandydaci uzdolnieni do udzielania rysunków, gospodarstwa wiejskiego lub spiewu i muzyki, mają przed innymi pierwszeństwo.

4 W Rzeszowie jedna posada nauczyciela starszego dla historyi i geografii, tudzież języka polskiego i dwie posady nauczycieli młodszych.

5. W Przemyślu jedna posada nauczyciela starszego dla matematyki i nauk przyrodniczych, tudzież trzy posady nauczycielek młodszych Kandydatki uzdolnione do udzielania nauki języka francuskiego, rysunków, gospodarstwa domowego, lub spiewu i muzyki mają przed innemi pierwszeństwo.

6. We Lwowie przy seminaryum męskiem jedna posada nauczyciela młodszego.

7. We Lwowie przy seminaryum żeńskiem, jedna posada nauczyciela starszego dla geografii, historyi i języka niemieckiego, jedna posada nauczycielki starszej (lub nauczyciela starszego) dla języków polskiego i francuskiego i gospodarstwa domowego

8. W Stanisławowie, jedna posada nauczyciela starszego dla geografii i historyi (kandydaci uzdolnieni prócz tego do udzielania języków niemieckiego i ruskiego mają pierwszeństwo przed innymi) tudzież dwie posady nauczycieli młodszych.

9. W Tarnopolu jedna posada nauczyciela starszego dla matematyki i nauk przyrodniczych (kandydaci uzdolnieni prócz tego do udzielania nauki języka niemieckiego lub ruskiego mają pierwszeństwo przed innymi), tudzież dwie posady nauczycieli młodszych.

Do obowiązków dyrektora należy nadzór i kierownictwo zakładu pod względem naukowym i dydaktycznym, tudzież pod względem administracyjnym i udzielanie nauki do 12 godzin tygodniowo.

Do obowiązków nauczyciela starszego należy udzielanie nauki do 24 godzin tygodniowo, udział w ćwiczeniach praktycznych kandydatów (kandydatek) tudzież w konferencyach i egzaminach.

Do obowiązków nauczyciela (nauczycielki) młodszego należy prowadzenie i nadzór klasy w szkole, do ćwiczeń praktycznych przeznaczonych udzielanie nauki do 30 godzin tygodniowo, w razie potrzeby nawet kandydatom lub kandydatkom, udział w ćwiczeniach praktycznych i w konferencyach.

Na posadę dyrektora wymaga się uzdolnienia nauczycielskiego do szkół średnich i dostatecznej praktyki w zawodzie nauczycielskim szczególniej przy seminaryach nauczycielskich.

Na posadę nauczyciela starszego wymaga się uzdolnienia nauczycielskiego do szkół średnich, lub przynajmniej do szkół wydziałowych; na posadę zaś nauczyciela (nauczycielki) młodszego, uzdolnienia do szkół wydziałowych lub przynajmniej do 4 klasowych pospolitych szkół ludowych.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy udowodnią dostateczną praktykę w zawodzie nauczycielskim, szczególnie zaś przy seminaryach nauczycielskich.

Płaca dyrektora wynosi 1000 złr. z wynagrodzeniem, za kierownictwo w kwocie 300 złr. z przepisanym dodatkiem aktywalnym za czynną służbę i na mieszkanie, tudzież z prawem pobierania dodatków kwinkwenalnych po 200 złr.

Płaca nauczyciela (nauczycielki) starszego wynosi 1000 złr. z przepisanym dodatkiem za czynną służbę (aktywalnym) i z prawem do pobierania dodatków kwinkwenalnych po 200 złr.

Płaca nauczyciela (nauczycielki) młodszego wynosi 800 złr. z przepisanym dodatkiem za czynną służbę (aktywalnym) i z prawem do pobierania dodatków kwinkwenalnych po 100 złr.

Prócz dowodów uzdolnienia mają kandydaci załączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia, b) zaświadczenia szkolne, c) dowody odbytej praktyki nauczycielskiej, d) dowody prac naukowych i literackich, e) zaświadczenie bezpośredniej władzy względem ich dotychczasowego zachowania się, a jeśli nie są w publicznej służbie świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia.

Podania opatrzone w te dokumenta należy wnieść do krajowej Rady szkolnej na ręce bezpośredniego przełożonego najdalej do końca Kwietnia b. r. Kandydaci nie będący w służbie publicznej, mają podania swe wnieść przez właściwego c. k. Starostę

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 11. Marca 1874.

(935 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 2163 Celem obsadzenia posady praktykanta konceptowego przy dyrekcyi policyi we Lwowie rozpisuje się konkurs do 15. Kwietnia 1874.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody odbytych nauk prawniczych i złożonych przynajmniej dwóch egzaminów państwowych wnieść w powyż oznaczonym terminie na ręce tutej. p. dyrektora policyi.

Lwów, 19. Marca 1874.

(941 1—3) **Edykt.**

Nr. 16015 C. k. Sąd krajowy jako handlowy czyni wiadomo, że na prośbę p. Stanisława Zabierzowskiego prawonabywcy Estery Bergerowej w sprawie przeciw Jerzemu Halickiemu i Teofili Halickiej o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. dozwolono t. s. uchwałą z d. 27. lutego 1874 do L. 10100 egzekucyjną intabulacyę resztującej sumy wekslowej 100 złr. a. w. z pn. w stanie biernym połowy domu pod 49 1/4 Jerzego i Teofili Halickich własnych jako też egzekucyjne oszacowanie tejże połowy domu na rzecz proszącego p. Stanisława Zabierzewskiego.

Gdy miejsce pobytu Jerzego i Teofili Halickich nie jest wiadomem dla tego ustanawia sąd dla tychże nieobecnych i z życia niewiadomych kuratorem adw. p. Dr. Szwedzickiego z substytucyą adw. p. Dr. Starzewskiego któremu to kuratorowi uchwała powyższa doręczoną została. O czem sąd nieobecnych Jerzego i Teofilę Halickich niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów, dnia 20. Marca 1874.

(783 1—3) **Kundmachung.**

Z. 72. Die gefertigte k. ung. Lottodirektion eröffnet die IVte k. ung. Staatslotterie, deren Reinerträgniß zufolge a. g. Bestimmung Sr. Majestät, theils zum Unterstützung der Krankenhäuser in Miskolcz und Ofen, dann des Hebammen-Institutes in Kaschau, und des wohlthätigen Frauen-Vereins in Ofen, theils aber für die Invaliden und arbeitsunfähige Honveds aus dem Jahre 1848/9 gewidmet ist.

Diese Lotterie enthält 6320 Treffer mit einer Gewinnstsumme von

240.000 Gulden ö. W.

darunter:

der Ite Haupttreffer	mit	100.000 fl.
„ IIte „	„	20.000 „
2 Treffer	zu	5.000 „
2 „	„	3.000 „
4 „	„	1.500 „
10 „	„	1.000 „
20 „	„	500 „
80 „	„	100 „
200 „	„	50 „
6000 „	„	10 „

Die Ziehnung erfolgt in Budapest unwiderruflich am

30. Juni 1874

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Lose sind zu haben: bei der gefertigten Lotto-Direktion, bei den Lottokollektanten, bei den Lotto- Steuer- Salz- und Post-Aemtern, und bei sonstigen in allen größeren Städten aufgestellten Los-Verschleiß-Organen.

K. ung. Lottodirektion, Abtheilung der Staatslotterie.

Budapest, am 1. März 1874.

(877 1—3) **Edikt.**

Z. 2074. Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte in Lemberg wird der Besitzer des nach Angabe des Bittstellers Anton Nawrocki, in Verlust gerathenen Wechsels dtto Lemberg am 12. September 1872 über 200 fl. ö. W., zahlbar ein Jahr a datto vom Anton Nawrocki an eigene Ordre zahlbar ausgestellt, und von Petronella Podolski dann vom Dionisius Podolski als Acceptanten unterschrieben, aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen, welche vom Tage der dritten Kundmachung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung berechnet werden, dem k. k. Gerichte vorzulegen, widrigens dieser Wechsel nach Ablauf der Frist amortisirt würde.

Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte.

Lemberg, am 16. Jänner 1874.

(880 1—3) **Edykt.**

L. 880. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia p. Annę Wojtawską, iż w sprawie wekslowej Racheli Rappaport a względnie prawonabywczyni tejże Rozalii z Miłkowskich Wysockiej przeciw Józefowi i Annie Wojtawskim o zapłacenie 1354 złr. w. a. z pn. dla p. Anny Wojtawskiej kuratora ad actum w osobie p. Dr. Stojałowskiego z substytucyą p. Dr. Forysta ustanowił — temuż kuratorowi t. s. uchwałę z dnia 21. Sierpnia 1873 do l. 17207 doręczył i dalsze zajść mające w tej sprawie uchwały doręczać mu będzie.

Tarnów dnia 26. Lutego 1874.

(881 1—3) **Edykt.**

L. 1968. C. k. Sąd miejski deleg. cyw. w Krakowie czyni wiadomem, iż w drodze dalszej egzekucyi po dokonaniu dobrowolnego zastawniczego opisania realności włościańskiej pod l. 2/22 w Węgrzcach położonej i po przyjęciu odnośnego protokołu do wiadomości Sądu t. s. uchwałą z dnia 23. Kwietnia 1873 l. 8068 na zaspokojenie kwoty 24 złr. w. a., odsetków 9% od 1. do 31. Sierpnia 1873 w kwocie 18 kr., odsetków 12% od 1. Września 1873 do dnia zapłaty, dalej kwoty 184 złr. 29 kr. w. a. i odsetków 12% od dnia 24 Stycznia 1874, kosztami egzekucyjnemi przyznającemi się w kwocie 9 złr. 31 kr., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Węgrzcach pod l. 2/22 położonej, dłużnika Kaspra Kutasa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a protokołem de praes. 22. Kwietnia 1873 l. 8068 zastawniczo opisanej w trzech terminach na dniu 1 Maja, 1. Czerwca i 1. Lipca 1874, każdym razem o godzinie 9. przed południem, na których to dwóch pierwszych terminach rzeczona realność tylko wyżej lub według ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 70 złr. w. a. w gotówce lub w papierach prawnie na wadyum służyć mogących według ich kursu, jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków dnia 26. Lutego 1874.

(882 1—3) **Edykt.**

L. 23681. C. k. Sąd delegowany miejski wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej, Kazimierza Statkiewicza w kwocie 200 złr. z procentem po 6 od sta od dnia 16. Lipca 1870 już przyznanemi kosztami sądowemi 7 złr. 18 kr. i kosztami egzekucyjnemi 6 złr 2 kr., 5 złr. 3 kr., 3 złr., 5 złr. 82 kr., 6 złr. 2 kr., 1 złr i 9 złr. 81 kr rozpisuje się dozwoloną uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 14. Listopada 1873 l. 29269 egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy gospodarstwa gruntowego pod l. 14. i 15 w Prądniku Czerwonym położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego dłużniczki Tekli Modzelewskiej własnej, protokołem z dnia 7. Września 1870 egzekucyjnie zajętej a protokołem z dnia 18. Grudnia 1872 egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach, jako to: 21. Maja 1874, 8. Czerwca 1874 i 25. Czerwca 1874 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże połowy realności gruntowej w kwocie 1495.

Każdy licytujący złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi wadyum w kwocie 149 złr. 50 kr. w gotówce.

Połowa powyższego gospodarstwa składającego się z gruntu morgów 11, z budynków mieszkalnych i gospodarczych sprzedaną zostanie w pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie nawet poniżej wartości.

Akt opisania i oszacowania połowy rzeczonego gospodarstwa jako też warunki licytacyjne przeglądnąć i wypisać można w tutejszosądowej registraturze.

Kraków dnia 16. Lutego 1874.

(883 1—3) **Edykt.**

L. 25145. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia raty pierwszego Sierpnia 1873 r. płatnej w kwocie 75 złr. w. a. z procentem 9% od dnia 1. do ostatniego Sierpnia w kwocie 57 kr., zaś od dnia 1. Września 1873 aż do dnia zapłaty z procentem 12%, reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 968 złr. 59 kr. z procentem 12% od dnia 16. Grudnia 1873 galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu należnych, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 złr. 6 kr. w. a. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 123 w Mogile położonej, Kaźmierza Adamskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 8. Kwietnia 1873 do l. 7652 zastawniczo opisanej, w trzech terminach, a mianowicie: na dniu 20. Kwietnia, 21. Maja i 24. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym O bliższych warunkach można się dowiedzieć w tutejszosądowej registraturze.

Kraków dnia 20 Lutego 1874.

(886 1—3) **Edykt.**

L. 5166. C. k Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa zawiadamia niniejszem Józefa Malinowskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży na dniu 6. Października 1845 pomiędzy nim a Michałem i Zofią Gołębiowskimi względem sprzedaży realności w Zamarstynowie pod l. 11. położonej, zawartego, małżonkowie Stefan i Zofia Antonów za właścicieli jednej połowy z tej realności na mocy uchwały tutejszego sądu z dnia dzisiejszego, zaintabulowanymi zostali, która to rezolucya ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. Dr. Sermakowi doręczoną została.

Lwów dnia 21. Grudnia 1873.

(888 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 657. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę p Franciszki Krasnickiej celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Benjaminowi i Esterze małżonkom Freundlichom sumy 420 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 1. Lipca 1866, bieżącemi, przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w ilości 6 złr. w. a, 10 złr. 17 ct. w. a., 9 złr. 25 ct. w. a. i 5 złr. w. a. jakoteż kosztami niniejszemi w kwocie 13 złr. 71 ct. w. a przyznanemi odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20. Kwietnia, 20. Maja i 19. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż realności w Brzeżanach mieście pod l. kons. 178 położonej, według Dom. IV. pag 357, n 4. haer Benjamina Freundlich własnej.

Rzeczona realność zostanie przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także poniżej ceny szacunkowej, jednak nie poniżej sumy wszystkich hypotekowanych długów sprzedaną.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 807 złr. 50 ct. w a

Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% wartości szacunkowej to jest 80 złr. 75 ct. w a. jako wadyum w gotówce, listach zastawnych galic. instytutu kredytowego, galic obligacyach indemnizacyjnych podług kursu dziennego, lub też książeczkach kasy oszczędności, według kwoty imiennej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwrócone zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Względem ciężarów dotyczących realności, sprzedać się mającej, odseła się chęć kupienia mających do ksiąg gruntowych i c. k. urzędu podatkowego.

O tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, tudzież wierzycieli tabularnych, a mianowicie z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała Chodzińskiego, Ryfkę Stroh i Rojzę Glerich przez ustanowionego kuratora adwokata Dr. Madejskiego, c. k. Prokuratoryę we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu, wreszcie wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasem do tabuli weszli, lub którzyby o tej uchwale z jakiejkolwiek bądź przyczyny wcześnie zawiadomieni być nie mogli, przez tegoż samego ustanowionego dla nich kuratora adwokata p Dr Madejskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 10. Lutego 1874.

(889 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9225. Na wiosnę r. 1872 przytrzymano w Hnilczu dwie klacze, z których jedna miała lat 3 druga lat 5 i sprzedano takowe przy publicznej licytacyi za 41 złr. 25 kr. w. a. Wzywa się zatem właściciela tych koni, ażeby w przeciągu roku się tutaj zgłosił i prawo własności do takowych udowodnił, albowiem w razie przeciwnym uzyskana ze sprzedaży kwota zostanie w myśl §. 392. Ust cyw. do rąk znalazcy wydaną.

C. k. Starostwo.

Podhayce dnia 10. Marca 1874.

(891 1—3) **Odezwa.**

Nr. 6856. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy drukarni c. k. uniwersyteckiej w Krakowie, którą używać taż będzie, zaś podpisywać tę firmę będą: „Drukarnia c. k Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.“ „Fr. Karliński, H. Hankiewicz.“

Z c. k. Sądu krajowego.

Kraków 6. Marca 1874.

(892) **Ogłoszenie**

Nr. 7684. C. k Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, iż na dniu 12go Marca 1874 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: „Związek zaliczkowy w Liszkach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną z następującemi postanowieniami:

1. Iż datą statutu jest dzień 5. Lutego 1874, zaś dodatkowego statutu dzień 26go Lutego 1874.

2. że firmą towarzystwa jest: „Związek zaliczkowy w Liszkach. Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“ a siedzibą tegoż „Liszki“,

3. że przedmiotem i celem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im w ogóle, a osobliwie do rolnictwa i rzemiosła kapitałów obrotowych na procent umiarkowany za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

4. że pierwszą radę nadzorczą związku na przeciąg lat trzech stanowią panowie:

a Dr. Maksymilian Machalski w Krakowie;
b) Adam Tański w Olszanicy,
c) Józef Kiciński w Krakowie,
d) A. Stanisław Słotwiński w Kamieniu,
e) Stanisław Homolacz w Balicach,
f) Władysław Misiewicz w Liszkach.

Zastępcami członków Rady nadzorczej:

a) Władysław Herold w Liszkach,
b) Szymon Sare w Przegini duchownej.

Pierwszą Dyrekcyę zaś na przeciąg lat trzech składają:

Dyrektor pierwszy: Alfred Mileski z Piekar.

Dyrektor drugi: A. Wawrzyniec Oprzędek z Liszek.

Zastępca dyrektora: Jan Skirliński z Śmierdzący.

5. że udział najmniejszy członka każdego wynosi złr. 20 i powstaje przez jednorazowe złożenie.

6. iż ogłoszenia i zawiadomienia statutem wymagane dokonywane bywają przez wywieszenie obwieszczenia na gmachu sądowym w Liszkach, tudzież na budynku w którym mieści się bióro związku.

7. że odpowiedzialność członków stowarzyszonych za długi i straty związku opiera się na § 76 ustawy z dnia 9. Kwietnia 1873 L 70 D. u. P.

8) że podpis za stowarzyszenie zaliczkowe uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący dwaj członkowie Dyrekcyi poniżej wyciśnięcia pieczęci firmy Związku swe umieszczają podpisy, i że do zobowiązania wobec osób trzecich powyższy podpis dwóch członków dyrekcyi jest ważny.

Kraków, 14. Marca 1874.

(893 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr 10923. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż na dniu 23. lutego 1874 firma: „Mandel Rubinstein“ dla prowadzenia pieniężnych, wekslowych i giełdowych interesów we Lwowie — z rejestru handlowego firm pojedynczych wykreśloną została.

Lwów dnia 27. lutego 1874.

(894 1—3) **Edykt.**

Nr. 389. C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Złoczowie wzywa na żądanie p. Feliksa Wierzbowskiego, posiadacza zgubionego wekslu z daty Założce dnia 11. Sierpnia 1871 na sumę 500 złr. w. a przez pana Feliksa Wierzbowskiego wystawionego, przez p. Adalberta Tomaszewskiego w Założcach zaakceptowanego, na rok od daty na zlecenie p. Feliksa Wierzbowskiego płatnego, ażeby do dni 45. przed Sąd tutejszy się zgłosił i wykazał swoje posiadanie, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za nieważny uznany będzie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 18 Lutego 1874.

(895 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 847. C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnienia należytości 182 złr. 28 ct. w. a. wraz z 6% odsetkami od dnia 4. Marca 1872 bieżącemi kosztami sądowemi w kwocie 3 złr. w. a. i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 1 złr. $67\frac{1}{2}$ ct. i 5 złr. $27\frac{1}{2}$ ct. w. a. prawomocnie już przyznanemi, odbędzie się w budynku sądowym dnia 21. Kwietnia 1874, dnia 5. Maja 1874 i dnia 9. Maja 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. s. 132 w Letni położonej do leżącej masy ś. p. Oryszka Drobiniaka należącej, składającej się z zagrody, chałupy, ogrodu i z pola ornego, pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 465 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 46 złr. 50 ct. w. a. w gotówce do rąk licytacyjnej komissyi złożyć. W mowie będąca realność pod l. s. 132 w Letni położona, zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną. Dalsze warunki licytacyjne jako też protokół oszacowania mogą być w tutejszo sądowej kancelaryi przejrzane.

O tem zawiadamia się egzekucyę prowadzących do rąk Olexy Drobiniaka, leżącą masę ś. p. Oryszka Drobiniaka do rąk kuratora Pawła Bohenka, a wszystkich tych, którzyby później prawo zastawu na powyższą realność uzyskali i którymby uchwała niniejsza z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez edykt i kuratora w osobie naczelnika gminy wsi Medenice, Kajetana Mazurczuka ustanowionego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice 28. Lutego 1874.

(900 1—3) **Edykt.**

Nr. 6041. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Benjamina Korngolda, którą używać tenże będzie z przedsiębiorstwa liwerunków podpisując takową: „Benjamin Korngold.“

Z c. k. Sądu krajowego.

Kraków 6. Marca 1874.

(901 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 706. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi wyroku prawomocnego z 11. Grudnia 1866 L. 3038 w celu zaspokojenia pretensyi Walentego Nowaka w kwocie 30 złr. a. w z. p. n. zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 1. morga 634 kw. sążni gruntu pod Nr. 81 w Okocimie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, własnością Antoniego i Katarzyny Kozickich będącego, która to licytacya w tutejszym Sądzie w terminach, a mianowicie: 16. Kwietnia, 7. Maja i 2. Czerwca 1874, każdą razą o 9. godzinie rano odbywać się będzie pod następującemi warunkami:

1. Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za lub powyżej na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

2. Za cenę wywołania ustanawia się sądownie wydobytą wartość szacunkową tejże realności w kwocie 100 złr. a. w.

3. Każdy chęć kupna mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 100 złr. a. w w gotówce do rąk licytacyjnej komissyi złożyć.

4. Nowonabywca winien będzie w 14. dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć całą cenę kupna po wliczeniu w nią wadyum do depozytu sądowego.

5. W razie niedopełnienia warunku 3. z strony kupiciela przepada tegoż wadyum, a nadto na koszt i niebezpieczeństwo kupiciela przeprowadzona zostanie relicytacya kupionej realności w jednym terminie za jakąkolwiek bądź cenę ofiarowaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 17. Lutego 1874.

(902 1—3) **Edykt.**

L. 839. C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niniejszem p. Józefa Łozickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Leopoldowi Rakietty tudzież spadkobiercom ś. p. Ludwika Rakietty a to małoletnim Wandzie z Rakiettych Raczkowskiej, Ksawerze i Dominice Rakiettym, pan Józef Szneyder wniósł pozew de pr. 17. Lutego 1874 l. 839 o uznanie utraty prawa dalszej dzierżawy młyna w Uszni i zapłacenie należnego czynszu dzierżawnego w. z. p. n. w załatwieniu którego wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na dzień 28. Kwietnia 1874 o 10. godzinie rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Łozickiego wiadomem nie jest, przeto c k. Sąd powiatowy w celu zastąpywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo p. Leopolda Rakietty kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu p. Józefowi Łozickiemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie przeciwnym bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Olesko dnia 20. Lutego 1874.

(817 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1149. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 9. Kwietnia 1873 l. 9531, celem ściągnięcia kwoty 918 złr. 76½ ct. w. a. z 6% od dnia 31. Maja 1867 liczyć się mającemi odsetkami i kosztami w kwotach 20 zł., 13 zł. 87 ct. a. w., 13 zł. 52 ct. a. w. i 10 zł. 87 ct. a. w. przez p. Betty Eisenberg przeciw p. Berlowi Pflug wywalczonej, sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi w miasteczku Narajowie przez delegowaną komissyę sądu tutejszego dnia 6. Maja 1874 i 8. Czerwca 1874 każdą razą o godzinie 9 przed południem po niżej poszczególnionych ciała tabularne stanowiących w Narajowie wsi położonych, Berla Pflug własnych ruchomości, a mianowicie:

a) polowa parceli nr. 1023/1024 należąca według Dom. II pag. 14 n. 5 her. do gospodarstwa N. C. 14, rep. 18 objętości 481⁵/₆☐ sążni,

b) połowa z należących według Dom. II, pag. 48 n. 3 haer. do gospodarstwa l. k. 47 rep. 73 parcel nr. 880/880 objętości 1493☐ sążni i nr. 987/988 objętości jednego morga i 497☐ sążni,

c) czwarta część z należących według Dom. II pag. 49 n. 3 wls. do gospodarstwa nr. 48 rep. 38 parceli gruntowej nr. 983/984 objętości 5584/6☐ sążni,

d) należąca według Dom. II pag. 50 n. 4 haer. do gospodarstwa N. C. 49 rep. 21 parcela gruntowa nr. 1012/1013 objętości 954³/₆☐ sążni,

e) czwarta część z należących według Dom. II pag. 50 n. 5 wls. do gospodarstwa N. C. 49 rep. 21 parcel gruntowych nr. 170/175 objętości jednego morga i 812☐ sążni i nr. 169/174 objętości 703 kwdr. sążni,

f) należąca według Dom. II pag. 52 n. 3 haer. do gospodarstwa N. C. 51 rep. 49 łąka nr. 1113/1114 objętości czterech morgów i 710 kwdr. sążni,

g) czwarta część należącej według Dom. II pag. 67 n. 3 wls. do gospodarstwa N. C. 66/67 rep. 70 parceli gruntowej nr. 488/493 objętości 1537 kwdr. sążni, niemniej też cała do tego gospodarstwa należąca parcela nr. 965/966 objętości 375 kwdr. sążni,

k) czwarta część z należącej według Dom. II pag. 82 n. 2 haer. do gospodarstwa N. C. 81 rep. nr. 24 parceli gruntowej nr. 352/357 objętości 1137⁵/₆ kwadr. sążni.

i) połowa należącej według Dom. II pag. 86 n. 5 wls. do gospodarstwa N. C. 85 rep. nr. 45 parceli gruntowej nr. 982/983 objętości 4881/6 kwadratowych sążni.

Rzeczone parcele gruntowe zostaną przy obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane. — Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 71 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% ceny wywołanej t. j. kwotę 7 zł. 10 ct. w. a. jako wadium złożyć w gotówce do rąk komissyi licytacyjnej, które to wadium nabywcy w cenę kupna wrachowane, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwrócone zostanie.

Wspomniane parcele gruntowe zostaną także pojedyńczo licytowane. Względem każdej parceli stanowi jej cena szacunkowa, cenę wywoławczą; a 10% tej ceny należy pod warunkami poprzednio przytoczonemi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciągi tabularne, przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Względem ciężarów odnoszących się do poszczególnionych parcel gruntowych odsela się chęć kupienia mających do ksiąg gruntowych i do c. k urzędu podatkowego.

O tej licytacyi zawiadamia się p. Betti Eisenberg, p. Berla Pflug, c. k. prokuratoryę finansową we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, urząd gminny w Narajowie, JWgo Stanisława hr. Potockiego, wreszcie wszystkich wierzycieli, którymby postanowienie niniejsze dość wcześnie doręczonem być nie mogło lub którzyby w międzyczasie do tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora p. adw. dr. Madejskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany, dnia 24. Lutego 1874.

(858 2—3) **Edykt.**

Nr. 3410 C. k. Sąd pow. w Milówce podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości p. Dr. Bernharda Nechi w kwocie 40 złr. w. a. z przynależytościami egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod N. rep. 32. Nr. k. 157 w Ciscu położonej z dwóch trzecich części pół rolka sołtyskowego w rozmiarze około 14 morgów i budynków mieszkalnych z wyjątkiem stajni i stodoły w protokole dtto. 14. Lipca 1868 do l. 1552 pod III. IV. opisanych składającej się, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 13. Kwietnia 1874 o 11 godzinie przedpołudniem także niżej ceny szacunkowej 1034 złr. w. a. w tutejszym Sądzie powiatowym, gdzie akta oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane lub w odpisie podniesione być mogą, najwięcej ofiarującemu sprzedawaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka 25. Lutego 1874.

(822 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2806. C. k. Sąd obwodowy tarnowski z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Bronisławowi baronowi Lewartowskiemu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Szaja Dembicer dnia 6. Lutego 1874 l. 2806 o zapłacenie 132 złr. w. a. przeciwko niemu, jako domniemanemu spadkobiercy Władysława barona Lewartowskiego skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 10. Kwietnia 1874 wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Stanisława Tokarza ze substytucyą adwokata Dr. Stojałowskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 12. Lutego 1874.

(823 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1018. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 196 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego w Jaworowie przymusowa sprzedaż realności Antona Chołoda własnej pod l. k. 134 i 111 usub rep. 86 w Tuczapach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z budynków gospodarskich i 7 morgów i 304 kw. sążni gruntu na 1000 złr. w. a. oszacowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach, mianowicie 20. kwietnia, 4. i 18. Maja 1874, każdą razą o 10 godz. rano.

Cenę wywołania stanowi się 400 złr. w. a. Wadium zaś 40 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne jak również akt opisania w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 18. Lutego 1874.

(824 2—3) **Edykt.**

L. 898. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Bernarda Gronnera przeciwko Antoniemu i Annie Cichy o zapłacenie sumy 100 złr. a. w. z pn. w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego Cieszyńskiego z d. 10. Lutego 1874 l. 1886 dozwoloną została sprzedaż realności Nr. 102 i 40/36 w Babicach położonych a dłużników własnych poprzód zajętych i oszacowanych, i w tym celu wyznacza się termin na dzień 13. Kwietnia, 17 Maja i 15. Czerwca 1874 każdego razu o godzinie 10 rano w gminie Babice z tem dołączeniem, że jeżeli realności te przy pierwszym i drugim terminie za cenę, zaś przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 23. Lutego 1874.

(827 2—3) **Edykt.**

L. 54156. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania zaginionej dwuprocentowej obligacyi za dostarczenie ziemiopłodów w dniu 1. Listopada 1813 Nr. 1104 na kwotę 349 złr. 36 kr. m. k. wystawionej na gminę Rusiatycze czyli Hrusiatycze opiewającej w dniu 1. Marca 1848 w seryi 488 wylosowanej, ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni Sądowi tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu powyższa obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 20. Września 1873.

(842 2—3) **Edykt.**

L. 3195. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wekslu zgubionego w Tarnopolu dnia 1. Marca 1874 na 423 złr. w. a. przez Szmaję Katz wystawionego, przez Samuela Beigla akceptowanego dnia 10. Czerwca 1874 płatnego, aby tenże weksel najdalej do 45 dni od dnia zapłaty licząc, t. j. do 25. Lipca 1874 w tutejszym sądzie złożył, gdyż po upływie tego czasu, weksel powyższy za niebyły i nieważny uznanym będzie.

Tarnopol dnia 4. Marca 1874.

(838 2—3) **Edykt.**

L. 834. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż dozwolona przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie na dniu 13. Lutego 1874 do l. 1837 na zaspokojenie Wolfowi Mandlowi jako cessyonaryuszowi Katarzyny Antończykowej sumy wekslowej 54 złr. w. a. z procentem 6% od dnia 1. Kwietnia 1868 i przyznanemi kosztami 7 złr 12 kr., 3 złr. 7 kr., 4 złr. 37 kr., 7 złr. 38 kr., 3 złr. 72 kr. i 5 złr. 11 kr. przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 27 w Zabierzowie położonego, dłużnika Franciszka Gągola własnego i ciała tabularnego niestanowiącego w tutejszym Sądzie w trzech terminach a mianowicie dnia 7. Kwietnia, 5. Maja i 2. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 11. przed południem odbywać się będzie z tem nadmienieniem, że na trzecim terminie licytacyjnym gospodarstwo to i poniżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 950 złr. a wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 47 złr. 50 kr. w. a.

Reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 3. Marca 1874.

(840 2—3) **Edykt.**

L. 74908. C. k. Sąd krajowy lwowski wiadomo czyni p. Józefowi Zajączkowskiemu, że uchwałą z d. 22. Sierpnia 1873 l. 47270 zezwolił na wykreślenie z pierwotnej wierzytelności 4374 złr. 50 ct. a. w. w stanie biernym części dóbr Gdów dla tegoż p. Zajączkowskiego intabulowanej procentów po 5% od tej sumy za czas od 16. Sierpnia 1866 do 30. Grudnia 1871 przypadających kwotę 1174 złr. 7 kr. w. a. wynoszących a z kapitału samego wykreślenie spłaconej kwoty 1025 złr. 52½ ct. ze stanu biernego rzeczonej majętności.

O czem sąd p. Józefa Zajączkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Edwarda Hoffmana z zastępstwem Dr. Szwedzickiego ustanowionego zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Stycznia 1874.

(903 2—3) **Edykt.**

L. 8602. C k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 187 złr. 51 ct. w. a. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 18. Października 1870 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 62 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 złr. 16 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Michała Isków własnej, w Zaszkowie pod Nr. 8/61 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 11. Stycznia 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 21. Kwietnia, 5. Maja 1874, i na dniu 19. Maja 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 400 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 10. Lutego 1874.

(843 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 671 C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, iż na zaspokojenie wywalczonej przez Karola Paszkowskiego a następnie na Józefa Jędrycha a przez tegoż na Natana Gipfla przelanej, zaś przez ostatniego Samuelowi Bierowi odstąpionej sumy 140 złr. wraz z 4% odsetkami od dnia 21. Lipca 1865 kosztami sądowemi w kwocie 6 złr. 60 ct., 4 złr. 62½ ct., 5 złr. 5½ ct., 2 złr. 38 ct., 10 złr. 3 złr. 88 ct., 11 złr. 28 ct. wraz z obecnie przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi w kwocie 12 złr. 64 ct. dozwala się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. c. 96 r. w Sędziszowie położonej.

Dłużników tej masy nieobjętej Ludwika Wasilewskiego i Agnieszki Wasilewskiej własnej protokołem z dnia 1. Lutego 1871 l. 795 opisanej, zaś protokołem z dnia 29. Grudnia 1873 l. 10925 oszacowanej, i w tym celu wyznacza się 3 termina, a mianowicie:

1. dnia 30. Kwietnia 1874,
2. dnia 28. Maja 1874,
3. dnia 25. Czerwca 1874,

każdą razą o godzinie 9. rano w kancelaryi tutejszosądowej z tem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub też za takową, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej, wszelako tylko za cenę pokrywającą w zupełności pretensyę wierzyciela Samuela Biera sprzedaną będzie, a to pod następującemi warunkami:

I. Cena wywołania ustanawia się w wysokości szacunkowej 300 złr. w. a.

II. Chęć kupienia mający winien przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadium 10% ceny kupna w gotówce, lub w papierach publicznych według kursu ostatniego urzędownie notowanego, która to kwota od najwięcej ofiarującego pochodząca zatrzymaną, innym zaś licytującym zaraz zwróconą będzie. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania wspomnionej realności, przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Rzeszów dnia 26. Lutego 1874.

(844 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1019. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego w Jaworowie przymusowa sprzedaż realności Iwana i Olenny Chimiaków własnej pod l. k. 28 i 16 a sub. rep. 7 w Podłubach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z budynków gospodarczych i gruntu w objętości 13 morgów 948 kw. sążni na 1850 złr w. a. oszacowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie: 20. Kwietnia, 4. i 18. Maja 1874, każdą razą o 10 godzinie przed południem.

Dalsze warunki licytacyjne jak również akt opisania w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 18. Lutego 1874.

(845 2—3) **Edykt.**

L. 791. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje po powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 3. Lutego 1874 l. 18.476 na zaspokojenie wywalczonej przez Ozyasza Finsterbuscha, prawonabywcy Menaschego Mantla przeciw Mikołajowi Tureckiemu, wekslowej sumy 222 złr. w. a. z odsetkami 6% od dnia 9. Czerwca 1872 bieżącemi, kosztów sądowych 10 złr. 50 ct. i kosztów egzekucyi 3 złr. 37 ct., 11 złr. 27 ct., 2 złr. 62 ct., 10 złr. 89 ct. i 4 złr. 91 ct. a. w. odbędzie się w c. k. Sądzie w Podbużu dnia 20. Kwietnia 1874, 20. Maja 1874 i 17. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Tureckiego własnej pod l. k. 48 w Czerchawie położonej pod następującemi warunkami:

1. Realność ta pod l. k. 48 w Czerchawie położona w pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę wywołania lub wyżej, w trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2. Realność ta sprzedaje się ryczałtem, bez poręczenia za przestrzeń sprzedać się mających gruntów.

3. Cena wywołania ustanawia się na kwotę 1095 złr. jako wartość sprzedać się mającej realności przez detaksacyą wyrachowana.

4. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 10% ceny wywołania t. j kwotę 109 złr. 50 ct. a. w. w gotówce, które od nabywcy zatrzymanem, reszcie kupującym zaś, po ukończonej licytacyi, natychmiast zwróconem będzie.

5. Najwięcej ofiarujący winien jest cenę kupna z wrachowaniem złożonego wadium w 30 dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyi do depozytu sądowego złożyć, poczem mu dekret własności wydanym i na żądanie i koszt nabywcy fizyczne posiadanie kupionej realności oddanem będzie.

6. Należytość rządowa za przeniesienie własności, tudzież podatki wszelkie od dnia fizycznego posiadania kupionej realności ponosić ma kupujący bez żadnego regresu.

7. W razie gdyby kupiciel któregokolwiek warunku licytacyjnego a szczególnie w ustępie 5tym postanowionego niedotrzymał, zarządzona będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya w jednym tylko terminie, na którym realność w mowie będąca za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

8. Akt opisania i detaksacyi wolno w sądowej registraturze w Podbużu, a w dniu licytacyi także przy komisyi licytacyjnej przejrzeć i w odpisie podnieść; co do opłacanych podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Samborze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podbuż dnia 23. Lutego 1874.

(867 3—3) **Edykt.**

Nr. 73104. Podaje się niniejszem do powszechnej wiedomości, iż c. k. Sąd krajowy dla spraw handlowych we Lwowie rozpisuje niniejszem na cel przymusowego pokrycia przez Eliasza Londner przeciw pani Katarzynie Malczewskiej prawomocnie wywalczonej sumy wekslowej 600 złr. w. a. z 6 % odsetkami od dnia 10 Października 1872 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilościach 14 złr. 33 ct., 10 złr. 75 ct., 8 złr. 87 ct. i obecnie 13 złr. 95 ct. a. w. przyznanemi, przymusową publiczną sprzedaż sumy 14000 złr. w. a jak Dom. 486. p. 386 n 17 on. w stanie biernym dóbr Maryanówka w powiecie Chodorowskim położonych na rzecz dłużniczki p. Katarzyny Malczewskiej zaintabulowanej pod następującemi warunkami:

1. Rzeczona suma 14000 złr. w stanie biernym dóbr Maryanówka jak Dom. 486 p. 386 n 17. on. na rzecz p. Katarzyny Malczewskiej ubezpieczona, sprzedaje się ryczałtem, bez wszelkiego poręczenia za jej należność lub płynność i w takim stanie w jakim wedle odnośnych ksiąg tabularnych jest uwidocznioną, wraz ze wszelkiemi przynależytościami, ciężarami i prawami na tej sumie uwidocznionemi.

2. Do sprzedaży tej sumy ustanawiamy w tym c. k Sądzie krajowym trzy dni sądowe, a to dnia 31. Marca 1874. 16. Kwietnia 1874 i 30 Kwietnia 1874. każdą razą o godzinie 4. popołudniu. Przy dwu pierwszych terminach suma ta tylko za jej nominalną wartość t. j. 14000 lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie sądowym także poniżej swej imiennej wartości a nawet za jakąkolwiak bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupienia tej sumy mający, obowiązany jest przy rozpoczęciu się licytacyi do rąk komissyi sądowej złożyć zakład licytacyjny w kwocie 1400 złr. w. a. a to albo w gotówce albo w książeczkach galic. kasy oszczędności, albo wreszcie w listach zastawnych c. k. uprzyw. austryackiego banku narodowego lub galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jednakże wedle ich ostatniego kursu, wykazanego w urzędowej Gazecie Lwowskiej, atoli nigdy powyżej ich imiennej wartości.

4. Zakład licytacyjny najwięcej ofiarującego będzie zatrzymanym, a następnie w cenę kupna wliczonym, w którym to razie nabywcy wolno jest złożone papiery wartościowe na gotówkę zamieniać, albowiem na żądanie egzekucyę prowadzącego lub któregokolwiek z wierzycieli hipotecznych sprzedanej sumy złożone papiery wartościowe będą na koszt i niebezpieczeństwo składającego sprzedanemi, a gotówka z tąd uzyskana w część ceny kupna wliczoną.

Zakłady zaś licytacyjne innych współlicytantów, będą im zaraz po skończonej licytacyi lub nawet w toku tejże, gdy tego zażądają, zwróconemi.

5. Najwięcej ofiarujący kupiciel obowiązany będzie pod ostrością następstw prawnych w ustępie IX. niniejszej uchwały ustanowionych nadalej w przeciągu dni 30, po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, na rzecz wierzycieli hipotecznych sprzedanej sumy, złożyć w gotówce do przechowku sądowego po wliczeniu złożonego zakładu licytacyjnego, do uzupełnienia całej ceny kupna potrzebną ilość pieniędzy.

6. Gdy najwięcej ofiarujący kupiciel przed Sądem się wykaże, iż stosownie do ustępu V. niniejszej uchwały całą cenę kupna przez niego zaofiarowaną należycie do depozytu sądowego złożył, wtedy na jego prośbę Sąd wyda mu dekret własności, na podstawie którego będzie miał prawo zaintabulowania siebie za właściciela nabytej sumy i przeniesienia wszelkich jej ciężarów hipotecznych na złożoną do przechowku sądowego cenę kupna.

7. Najwięcej ofiarujący kupiciel obowiązany będzie z własnych zasobów i bez żadnego regresu do kogokolwiek sam ponieść wszelkie należytości skarbowe i stemplowe, niemniej i koszta, jakie z przyczyny przeniesienia własności i wpisów tabularnych powstaną.

8. Każdy chęć kupienia mający jest nadto obok złożenia zakładu licytacyjnego obowiązany złożyć protokolarne oświadczenie iż niniejsze warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje.

Gdyby nabywca na sprzedaż niniejszem wystawionej sumy w miejscu tego c. k. Sądu nie zamieszkiwał wcale, wtedy jest obowiązany wskazać sądowi miejscowego swego zastępcę, takowego zaraz przy licytacyi w należyte pisemne pełnomocnictwo zaopatrzyć, a to na cel odbierania jego imieniem wszelkich uchwał sądowych do niniejszej sprawy egzekucyjnej się odnoszących.

9. Jeżeliby najwięcej ofiarujący kupiciel czyli nabywca któremukolwiek z powyżej poszczególnionych warunków licytacyjnych, które jako główne się kładą choćby tylko w części, a w szczególności warunkom ustanowionym w ustępie V. tej uchwały, zadość co do objętości lub czasu nie uczynił, wtedy utraca na rzecz hipotecznych wierzycieli sprzedanej sumy, przez siebie złożony zakład licytacyjny a nadto na żądanie któregokolwiek z wierzycieli hipotecznych, na jego koszt i dalsze niebezpieczeństwo relicytacya sprzedanej sumy nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiekbądź cenę poniżej jej imiennej wartości.

10. Bliższą wiadomość co do miejsca i stanu tabularnego sprzedać się mającej sumy 14000 złr. z p. n., strony interesowane mogą powziąść z dotyczących ksiąg c. k. Tabuli krajowej lub z wyciągu tabularnego, znajdującego się przy aktach w przechowku t. s. registratury.

O niniejszem dozwolonej i rozpisanej publicznej sprzedaży, zawiadamiamy p. Eliasza Londner do rąk p. adw. Dr. Józefa Smolki, dłużniczkę p. Katarzynę Malczewską, c. k. prokuratoryę skarbu, imieniem Wys. skarbu państwa, dalej wierzycieli hipotecznych: Noego Papernie, Ozyasza Losch, Gittel Landau, Mojżesza Leibę Kreiss, Franciszkę Mühln, Salamona Aug. Jakóba Israela dw. im. Sigall, Hene Brenię, Izaaka Wolfa dw. im. Münzer, Józefa Żurowskiego i Ozyasza Wallek Kürzer do rąk własnych i przez edykta, zaś wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z dnia 20. Grudnia 1873 l. 73104 i dalsze w tej sprawie wydane uchwały sądowe bądź wcale bądź na czas doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 27. Listopada 1873 jako daty wydania wyciągu tabularnego, jakiekolwiek prawa hipoteczne na sprzedać się mającej sumie uzyskali przez edykta i do rąk niniejszem ustanowionego kuratora pana adw. Dr. M Kabatha, któremu substytuujemy p adw. Dr. M. Madeyskiego.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 20. Grudnia 1873.

(915 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 10104. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w roku 1874 a ewentualnie i w latach 1875 i 1876 wykonać się mających na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym odbędzie się na dniu 13. Kwietnia 1874 o godzinie 12. w południe w c. k Starostwie w Przemyślu licytacya przez oferty pisemne.

Cena fiskalna robót wykonać się mających w roku 1874 wynosi 6482 złr. 41 ct.

Warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonem Starostwie dokąd także oferty, w powyższym terminie zaopatrzone w 5 % wadyum wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 13. Marca 1874.

(918 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 3646 Dnia 1. Kwietnia 1874 odbędzie się w c. k. Zarządzie lasowym w Muszynie licytacya względem wydzierżawienia prawa kamieniołomów na swych własnych gruntach przysługującego funduszowi religijnemu w obrębie państwa Muszyńskiego na lat trzy począwszy od 1. Kwietnia 1874 do końca roku 1877.

Główne warunki licytacyi są.

1) Dzierżawca obowiązuje się potrzebny kamień na swoje własne koszta wydobyć, przysposobić i w sągi ułożyć.
2) Cena fiskalna w ten sposób przysposobionego kamienia łamanego wynosi od każdego sążnia kubicznego po dwa zł., a od każdej stopy kubicznej kamienia ciosowego w obrobionym stanie po pięć cent w. a.
3) Dzierżawca obowiązuje się w ciągu trzechlecia ogółem najmniej trzy tysiące sążni kubicznych przysposobić i za nie zapłacić.
4) Zastrzega sobie c. k. Zarząd prawo łamania kamieni na własną potrzebę, bez żadnego wynagrodzenia dzierżawcy.
5) Licytacya odbędzie się tylko w drodze pisemnych ofert, które wniesione być mają do c. k. Zarządu lasowego w Muszynie, najdalej do dnia 1. Kwietnia 1874, godziny 10 rano, zawierać mają wadium w gotówce lub papierach w kwocie 300 zł. w. a. i oraz oświadczenie oferenta, iż mu warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane, i że im się bezwarunkowo poddaje.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w c. k. Zarządzie w Muszynie.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.
Bolechów, dnia 16. Marca 1874.

Doniesienia prywatne.

(919 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 7928 Celem rozdania w roku bieżącym posagów po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli" rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10. Kwietnia 1874.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta prawego łoża, bez różnicy wyznania:

1) Po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu osierocone
2) Przynależne do gminy miasta Lwowa.
3) W wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej jak lat 24.
4) Ubogie.
5) Dobrego zachowania się.
6) Które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenie śmierci rodziców, i świadectwa szkolne wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 16. Marca 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.